

## ROZPRAWY I ARTYKUŁY

DOI : 10.14746/rie.2023.17.1

WIESŁAW BOKAJŁO<sup>1</sup>

Uniwersytet WSB Merito we Wrocławiu  
ORCID: 0000-0002-6995-3657

Credo:

*Nie jednoczymy państwa, my zblizamy ludzi do siebie*

Jean Monnet

### **Jean Monnet metody integracji Europejczyków prowadzące do przekształcenia w Stany Zjednoczone Europy**

#### **Wprowadzenie**

Jean Omer Marie Gabriel Monnet przez całe swoje aktywne życie myśliciela, ekonomisty i polityka, doprecyzowywał treść swojego credo: „nie budujemy koalicji państw, ale „związek ludzi (*union among people*)”<sup>2</sup> – najpierw „Zachodu”, po rozwiązaniu Ligi Narodów „jakieś formy federacji europejskiej”, wreszcie Stanów Zjednoczonych Europy. Kompatybilnie doprecyzowywał kolejne elementy swojej metody kartezjańskiej „jednoczenia ludzi”, wskazując, że żaden etap takiej integracji nie jest efektywny bez instytucji, a przy tworzeniu każdej instytucji należy mieć na względzie, że jest ona częścią systemu i mieć jego wizję.

Już w czasie I wojny myślał o konieczności powołania organizacji ponadnarodowej, określanej mianem „wspólnoty”, rdzeniem której był organ ponadnarodowy (Monnet, 1978, s. 75). W następstwie transferu części suwerenności, dokonanego przez poszczególne państwa, zachodziła „fuzja suwerenności” (Monnet, 1978, s. 390, 520). Prowadziła ona do zaistnienia na poziomie zrównoważonej, ponadnarodowej organizacji specyficznej „suwerenności wspólnej” (*souveraineté commune*); oznaczała wyłączną jurysdykcję nad materiami poręczonymi wspólnocie, w odniesieniu do których państwa wyrzekły się swej zwierzchności; oznaczało to wyjście poza ramy klasycznej idei państwa narodowego i modyfikację klasycznej suwerenności poprzez jej ograniczenie (Bossuat, 1999, s. 500 cyt za: Madeja, 2011).

<sup>1</sup> Artykuł udostępniany jest na licencji Creative Commons – Uznanie autorstwa – na tych samych warunkach 4.0.

This article is licensed under the Creative Commons – Attribution-ShareAlike 4.0 license.

<sup>2</sup> “We are not forming coalitions between States, but union among people”. Motto to umieścił wraz z podziękowaniami za pomoc, swojemu asystentowi, François Fontaine, przy pisaniu swoich *Wspomnień* (Monnet, 1978, s. 7).

Wszelkie wizje integracji ruchów politycznych do końca II wojny światowej Monnet uważał za „nieracjonalne”, gdyż zdeterminowane były tendencją wyznaczoną przez „nienaruszalną” zasadę suwerenności absolutnej państw oraz ich walką o egoistyczne, interesy, określane siłą gospodarczą i polityczną<sup>3</sup>. Nie proponowały „żadnych konkre- tów, jeśli chodzi o działania, które mogłyby prowadzić do zjednoczenia Europy” – były jedynie „zaklęciami magicznymi”<sup>4</sup>. Proponowały stworzenie struktury federacji europejskiej bez przygotowania metodologicznego. Tymczasem każde „cząstkowe działanie” w tym kierunku wymagało odpowiedniej metody. Monnet rozumiał metodę zarówno jako ogólny sposób działania, jak i technikę wynikającą z tego ogólnego podejścia oraz badania przedmiotu w sensie analizy danego wydarzenia czy wypowiedzi odnoszących się do negocjacji w trakcie realizacji planu/projektu określonych cząstkowych etapów procesu integracji, np. metodę „*getting people to sit round the table together*” podczas negocjacji w sprawie unii celnej od 1949 r. Francji z Brytyjczykami, państw Beneluksu z Włochami, czy Francji z Niemcami (Bossuat, 1999, s. 277–278, cyt za: Madeja, 2011).

Takie stopniowe, w zależności od okoliczności i możliwości osiągnięcia celów, „czą- steczkowe działania”, „krok po kroku” (gradualizm), mogły powodować wydłużanie się lub skracanie etapów wiodących do „jakiejs formy europejskiej federacji”. W tej wizji widać zarówno pojęcie federalizmu rozumianego jako sposób/drogę wiodącą do finalnego celu federacyjnego procesu integracyjnego, jak i nieokreślony kształt tego celu: federację europejską (*Fédération européenne*) – Stany Zjednoczone Europy (*les Etats-Unis d'Europe*).

Koncepcję i jej podstawy filozoficzne i teoretyczne oraz metody dochodzenia do Stanów Zjednoczonych Europy J. Monneta starałem się zrekonstruować w oparciu o jego epokowe dzieło *Mémoires* – wciąż niedoceniane, a w Polsce prawie nieznanne (chyba że z francusko- lub anglojęzycznych opracowań), mimo że było tłumaczo- ne na wiele języków<sup>5</sup>. Swoją artykuł oparłem na angielskim przekładzie tego dzieła (545 stron) (Monnet, 1978). Przeprowadziłem szczegółową analizę jego treści (bada- nie jakościowe), nie zdecydowałem się jednak na weryfikację wszystkich hipotez tam stawianych, ponieważ wykraczałoby to poza ramy przedmiotu i celu pracy – choć nie uniknąłem komentarzy opartych na innych źródłach, w tym własnych prac dotyczą- cych teorii i koncepcji federalizmu<sup>6</sup>.

Celem artykułu jest prezentacja Jeana Monneta koncepcji „integracji ludzi”, w szczególności Europejczyków na poszczególnych stadiach tworzenia Wspólnoty, stosownie do jego credo: „*We are not forming coalitions between States, but union*”

<sup>3</sup> Kiedy negocjował połączenie sił morskich Francji i Wielkiej Brytanii (1916), francuski Dy- rektor Marynarki Handlowej tłumaczył sprzeciw wobec tego planu następująco: „moją pracą jest ‘obrona narodowej suwerenności’” (Madeja, 2011).

<sup>4</sup> Prasa brytyjska publikowała „pełne zachwyty” artykuły na temat federacji amerykańskiej, od- wołując się do esejów w „*Federalist Papers*”. „Nie ważne: opinia publiczna była przekonana, że za- klęcia magiczne zostały ogłoszone i nie mogła zrozumieć dlaczego rzeczywistość stawiała im opór” (Bossuat, 1999, s. 281–282, cyt. za: Madeja, 2011).

<sup>5</sup> W tym: J. Monnet (2015), *Wspomnienia*, w przekładzie Waldemara Kuczyńskiego, wyd. Pol- text.

<sup>6</sup> Nie zdecydowałem się wejść w obszar literaturoznawstwa, choć dotknąłem elementów teorii literatury dotyczących ogólnych prawidłowości rządzących dziełem Monneta, wchodzących w za- kres psychologii i aksjologii.

among people". Zjednoczenie Europy jest drogą do podniesienia standardów ich życia i zachowania pokoju. W bezpośrednim związku z tym celem pozostaje prezentacja Monneta metod wdrażanych w kolejnych stadiach europejskiej integracji – od Wspólnoty Europejskiej do Stanów Zjednoczonych Europy. Metody te oparte są na jego teorii instytucjonalizmu, na ideach chrześcijańskiej filozofii H.-F. Amiela oraz na racjonalizmie Kartezjusza, w szczególności jego metodzie dyskursu. Racjonalizm ten wzmocniony jest przez filozofię *common sense*. Metoda osiągnięcia „prawdy” poprzez dyskurs stała się teoretyczną bazą dla metody „wspólnego działania” w implementacji „częstkowych działań” w procesie dochodzenia do federalizmu europejskiego.

Po rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego Wysokiej Władzy EWWiS Monnet wcielił swoją koncepcję *Fédération européenne* do życia politycznego poprzez Komitet Działania na rzecz Stanów Zjednoczonych Europy.

### Profil charakterologiczny i intelektualny Jean Monneta (9.11.1888–16.03.1979)

J. Monnet urodził się w mieście Cognac: jego dziadek posiadał w pobliskiej miejscowości niewielką posiadłość ziemską, jego ojciec po skończeniu liceum rozpoczął karierę kupiecką od kupna hurtowni za Renem. Ożenił się z córką bednarza, który produkował beczki dla rodziny Hennessy i został producentem win i koniaków. Matka ukształtowała jego wzorce moralne, „styl życia”, kładąc nacisk na obowiązkowość i „poczucie proporcji”. Wychowała go zgodnie z zasadami religii katolickiej, ale w duchu tolerancji religijnej. Jak wspomina „o ile pobożność matki przejawiała się w gorliwym uczestnictwie w mszach św., to ojciec niedziele poświęcał raczej działalności charytatywnej” (Monnet, 1978, s. 36–37). Jego rodzina szczególnie była zaprzyjaźniona z M. Barrault – jak mówiła jego matka „człowieka Biblii” – aktywnie udzielającym się w życiu gminy żydowskiej w pobliskim Segonzac.

Już w czasach szkolnych czerpał z możliwości jakie dawało mu uczestnictwo jego rodziny w życiu francuskich elit kupieckich i intelektualnych, których członkowie tworzyli rozliczne stowarzyszenia społeczeństwa obywatelskiego. Uważnie obserwował i „słuchał zmieniających się idei” wyrażanych przez członków tych elit – m.in. zaprzyjaźnionego prawnika, Maitre Fernanda Benona, którego przyjacielem był premier René Viviani. Obaj wywarli znaczący wpływ na jego myśl i biografię polityczną<sup>7</sup>. Swoje horyzonty myślowe rozszerzał podczas praktyki handlowej w Wielkiej Brytanii, Kanadzie i USA. Umocnił się wtedy w przekonaniu, że bez wiedzy ekonomicznej nie ma wiedzy politycznej. Obracając się w kręgu francuskich i angielskich elit kupieckich i intelektualnych (Monnet, 1978, s. 45–46, 50) przesiąkł charakterystycznym dla cywilizacji europejskiej sposobem myślenia, przede wszystkim wyznaczonym przez nurt arystotelesowsko-tomistyczny z jego „optymistycznym obrazem człowieczeństwa” i przekonaniem, że człowiek jest istotą społeczną, a tym samym polityczną (arystotelesowski *zoon politikon*), że jest naturalnie skazany na życie we wspólnotach – od najmniejszej, rodzinnej, przez wspólnoty sąsiedzkie, narodowe, aż do wspólno-

<sup>7</sup> „Through it, or from it, I learned more about men, and about international affairs, than I could have learned from a specialized education” (Monnet, 1978, s. 37).

ty ogólnoludzkiej. Tylko przez wspólnotę, przez wspólne działania, człowiek może realizować swoje interesy i swoje cele – licząc na pomoc drugiego, na solidarność. Zrozumienie wspólnoty celów i interesów oraz konieczności solidarności członków „wspólnoty” stanie się potem warunkiem jego koncepcji „wspólnotowego działania” prowadzącego do „jednoczenia ludzi” – zarówno wokół zadań i celów, które sobie stawiał jako ekonomista, działacz społeczny, polityk czy dyplomata – jak i wokół zadań i celów, które związane były z jego działalnością „jednoczenia ludzi” z różnych kręgów „społeczeństwa europejskiego”, począwszy od mieszkańców swego miasta, poprzez mieszkańców Francji, Francji z jej sąsiadami, aż do „ludzi” całej Europy, a poprzez nią do ludności całego świata.

Obserwacja elit kupieckich utrwaliła w jego myśli społeczno-ekonomicznej arystotelesowski paradygmat człowieka w działaniu (*in actu*) – podmiotu społeczeństwa obywatelskiego, a uczestnictwo w tych elitach, ostatecznie przekonało go, że „ludzie biznesu”, to aktywiści sfery publicznej społeczeństwa obywatelskiego. Nierozzerwalnie związana z charakterem pracy swego ojca konieczność utrzymywania dobrych stosunków z elitą miasta Cognac, a poprzez jej członków z elitą francuską, nawiązywania kontaktów z kontrahentami francuskimi, brytyjskimi, amerykańskimi, niemieckimi, rosyjskimi, etc., negocjacje z nimi – nauczyły go znaczenia umiejętności komunikowania, co wiązało się z koniecznością poznania kultury i języka kontrahentów (Monnet, 1978, s. 38). Ta konieczność współżycia z innymi ludźmi, dochodzenia w negocjacjach do konsensusu stała się potem najważniejszym elementem metody „dyskutowania przy wspólnym stole”. Analiza stosunków i systemów politycznych, poznawanie idei politycznych, prawnych i ekonomicznych przyniosły refleksje, które potem determinowały jego drogę do wizji rozszerzających się kręgów „jednoczenia ludzi – Europejczyków”, choć marzył o zjednoczeniu „ludzi szeroko rozumianego Zachodu”.

W tych kręgach cywilizacyjnych i kulturowych cementowały się wspólne wartości europejskie i generalnie „Zachodu”, a Monnet cały czas deklarował wierność im i walkę o nie – wbrew nurtom sceptycznym (np. O. Spengler, *Der Untergang des Abendlandes*). Umacniały go w tym idee chrześcijańskiej filozofii Henri-Frédérica Amiela<sup>8</sup>. Przy tym – jak wynika z analizy komparatystycznej *Dziennika intymnego* Amiela i *Dziennika* Monneta – oba te dzieła wykazują wiele zbieżności formalnych. W obu przypadkach widać podejście introspektywne. W dziele Monneta wręcz kronikarskie opisy wydarzeń przeplatają się z opisami analizowanych, subiektywnych własnych stanów emocjonalnych i przemyśleń na temat przeżywania tych wydarzeń (jakże bliskie *gnōthi seauton*, maksymy podniesionej przez Sokratesa do rangi kategorii jego filozofii<sup>9</sup>), a także próby „wniknięcia w samoświadomość” innych ich aktorów

<sup>8</sup> H.-F. Amiel, profesor filozofii na Uniwersytecie Kalwińskim w Genewie. Od 1847 r. systematycznie prowadził *Journal*: najpierw wydawany we fragmentach, potem w całości; w Polsce pt. *Dziennik intymny*. Dzieło zostało uznane za arcydzieło introspekcji, metody znanej w psychologii i pedagogice, polegającej na obserwacji oraz analizie własnych, subiektywnych stanów psychologicznych, myśli i przemyśleń; w kognitywistce symbolicznej: w badaniach samoświadomości oraz modelowaniu rozumowania niesprawdzalnego fizycznie (Okoń, 2001, s. 148).

<sup>9</sup> Maksyma „siedmiu mędrców” wyryta na frontonie świątyni Apollina w Delfach, jak pisze geograf Pauzaniaz.

– w tym właśnie wydobycie z ich „samoświadomości” orientacji ideowych i odniesienia do wartości europejskich; wartości Zachodu.

### **Instytucjonalizm Monneta jako warunek efektywnego projektu „jednoczenia ludzi” i teoretyczna podstawa „wspólnotowej metody uzgodnionego działania”**

Monnet wspomina, że „wydarzenia ze wczesnego dzieciństwa”, a potem obserwacja i doświadczenia życiowe, wykształciły u niego przekonanie, że „natura ludzka jest słaba i nieobliczalna bez reguł i instytucji” (Monnet, 1978, s. 36). To przekonanie wzmocniły filozoficzne wskazania *Dziennika intymnego* Amiela: „każdy eksperyment człowieka zaczyna się od początku. Tylko instytucje stają się mądrzejsze: akumulują kolektywne doświadczenia, i dzięki temu doświadczeniu i tej mądrości ludzie, którzy podlegają tym samym zasadom nie będą widzieli zmiany swojej własnej natury, ale ich zachowanie stopniowo będzie się zmieniało”. „Akumulowanie kolektywnego doświadczenia” to proces, który „potrzebuje czasu by zetknąć się z realiami”. „Stopniowo, inne zadania i inni ludzie staną się przedmiotem dla tych samych zasad i instytucji – albo prawdopodobnie nowych instytucji...” (Amiel, cyt. za: Monnet, 1978, s. 393).

Monnet przyjął aksjomat: bez instytucji nie ma możliwości stworzenia efektywnego projektu „jednoczenia ludzi” najpierw w określonym celu społecznym i ekonomicznym. Istotą każdego projektu integrującego są instytucje koordynujące ich działania. Zawsze są one tworzone dzięki „dobrej woli ludzi” i „nadają kształt porozumieniom opartym na dobrej woli; nic nie jest możliwe bez ludzi: nic nie jest trwałe bez instytucji” (Amiel, cyt. za: Monnet, 1978, s. 304).

Jego swoiście pojmowany instytucjonalizm<sup>10</sup> był bliski instytucjonalizmowi Maxa Webera. U obu można dostrzec łączenie indywidualizmu metodologicznego z holizmem. Można dopatrzeć się też w instytucjonalizmie Monneta elementów podejścia Thorstheina Veblena<sup>11</sup>. Obaj uważają instytucje – choć różnie definiowane – za podstawy porządku społecznego, czy szerzej kulturowo-cywilizacyjnego i podkreślają ich normatywną rolę: kreatora reguł, zasad i zachowania ludzi oraz ich rolę jako egzekutora tych norm. Podobnie widzą genezę instytucji: wykształcenie ich przez społeczeństwa – choć u Monneta przez „dobrą wolę” narodów, a u Veblena przez narody na różnych stadiach rozwoju, a we współczesnym kapitalizmie zdeterminowane przez „międzynarodowe stosunki biznesowe”. Obaj wskazują na funkcję poznawczą instytucji: wyjaśnianie jednostkom i społeczeństwom, również przyszłym generacjom, procesów i zjawisk życia społeczno-ekonomicznego i politycznego, a także przekonanie, że rzeczywistość można właściwie zinterpretować dzięki analizie empirycznej<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> J. Monnet odwoływał się do tej kategorii, przy wszystkich podejmowanych działaniach, od czasu pierwszej wojny światowej.

<sup>11</sup> Jego wykład ekonomii ewolucyjnej musiał znać ze swej ekonomicznej edukacji, a pewnie i praktyki w USA.

<sup>12</sup> „Wszelka zmiana gospodarcza jest zmianą w społeczności gospodarczej, zmianą społecznych metod przekształcania środowiska materialnego”: „jest zmianą nawyków myślenia” (Veblen, 1904; Veblen, 1990, s. 73–74).

W innych kwestiach ich teorie różnią się zdecydowanie, Monnet, tak jak instytucjonalności ekonomiczni – doceniając mechanizmy wolnego rynku – przyjmował konieczność ograniczonej interwencji w gospodarkę, kontrolę nad gospodarką wolnorynkową przez „władzę decyzji”. W przeciwieństwie do ekonomii instytucjonalnej jedynie incydentalnie wskazywał na potrzebę analizy statystycznej.

Monnet zaakceptował wymienione przez Amiela funkcje i role „instytucji”: niezauważalny przez ludzi moderator ich charakteru i zachowań, „akumulator” „kolektywnych doświadczeń i mądrości”, twórca i egzekutor wspólnych „zasad i reguł”, legitymizujących i umożliwiających realizację wspólnych działań hamujących złe skłonności natury ludzkiej, a także wpływających na emocje; kreator „nowych instytucji” na wyższym poziomie dla kolejnych działań i zadań. Wmontował je w swoją koncepcję instytucjonalizmu, w której relacja między państwami a instytucjami międzynarodowymi miała charakter subsydiarny. Instytucje państwa, niejako tomistycznej *societas perfecta*, posiadającego władzę w sensie *power*: „władzę decyzji”, decydują o efektywności wypełniania jego funkcji społeczno-ekonomicznych i polityczno-militarnych. Jego „dobra wola” jest warunkiem tworzenia instytucji międzynarodowych, stanowiących „cząstkowy element” w procesie integracji światowej i europejskiej. Dynamicznie rozwijające się, osiągające coraz wyższe formy i coraz doskonalsze struktury instytucje, tworzą i egzekwują zasady i reguły kultury, życia społeczno-ekonomicznego i politycznego – są kamieniami milowymi rozwoju cywilizacji kulturowo zróżnicowanej Europy. Jej narody posiadały odmienne tradycje, zwyczaje i podobnie jak poszczególni ludzie, posiadały odmienne charaktery ukształtowane przez odmienne okoliczności, a także przez tworzone przez ludzi instytucje. Dlatego zdolne były wygenerować sprawiedliwy, „wspólny ogłęd” (*une vue commune*), który był czymś znacznie doskonalszym, niż zwykły kompromis. Ich doniosłość wyrażała się w tym, że chociaż nie rodziły się same, to raz powołane żyły własnym życiem (Monnet, 1978, s. 360, 552, 64).

Szczególne znaczenie Monnet przypisywał „wspólnotom”: instytucjom/organizacjom ponadnarodowym. W tym przypadku związek subsydiarności z suwerennością wyrażał się w przekazywaniu im przez państwa części ich „władzy decyzji”, w zakresie ich kompetencji (*authority*). Tym samym przejmowały one od państw części ich suwerenności, a co za tym idzie, części ich kompetencji i funkcje. Struktury te były „racjonalne”, jeśli były tworzone „celowo”, zgodnie z wypracowanym wspólnie planem (Monnet, 1955, s. 21–22, cyt. za: Madeja, 2011). Posiadanie przez nie „władzy decyzji” miało być warunkiem ich efektywnego działania.

Tak rozumianą ideę „wspólnoty”, ponadnarodowej „władzy decyzji”, Monnet po raz pierwszy ujawnił w 1915 r. Jako członek londyńskiego International Supply Committee<sup>13</sup> przedstawił wtedy projekt „wspólnego, uzgodnionego działania” oparte o zasadę solidarności, jako jedyny sposób osiągnięcia celu: reorganizacji całego handlu i transportu Aliantów zagrożonego blokadą niemiecką; organizacji kierowanej przez wspólną administrację. Przeniesienie suwerenności Aliantów na „wspólną admi-

<sup>13</sup> Z ramienia rządu francuskiego w Komitecie odpowiedzialny za handel i dostawy był minister handlu E. Clementel, a rządu brytyjskiego Lord Curzon; jego operacyjnym urzędnikiem był A. Salter z departamentu transportu.

nistrację”, Francja i Wielka Brytania odrzuciły<sup>14</sup>. Zaproponował oparte na nowej metodzie współpracy – „ograniczone porozumienie”, zabezpieczające, na zasadzie równego traktowania, dostawy pszenicy dla Aliantów. Przedsięwzięciem miał kierować „Wheat Executive (Zarząd Zbożowy)”, działający „jako firma handlowa”, posiadający „całkowitą władzę (*full Authority*)”, w zakresie zakupu, dystrybucji i transportu zboża. Porozumienie to podpisały Francja i Wielka Brytania (1916), zgadzając się na warunki „wspólnotowej metody uzgodnionego (solidarnego) działania”. Jednak po roku, gdy zmieniła się sytuacja, „eksperyment” zakończył się niepowodzeniem.

Mimo to, dla Monneta podpisanie „porozumienia”, było „przełomem”. Po raz pierwszy bowiem w dyplomatycznym dokumencie pojęcie „narodowego interesu” znalazło się po „interesie wspólnym”: „wspólnych korzyściach aliantów” ze scentralizowanych zakupów pszenicy i jej transportu. Zadekretowany Zarząd choć nie był kolegialnym ciałem z własną władzą decyzji (*power*), to miał „całkowitą władzę”, w zakresie zakupu, dystrybucji i transportu zboża. Choć składał się z delegatów suwerennych narodów: Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii, to zachowywali się tak, „jakby byli jednym podmiotem działającym na rzecz dobra wspólnego”; w „duchu solidarnego porozumienia”; zgodzili się na warunki „wspólnotowej metody uzgodnionego działania”; rezygnacji z części suwerenności dla dobra i interesu wspólnego. Był to konkretny dowód na to, że ludzie w „określonych sytuacjach” potrafią dostrzec „wspólne interesy” i „dojść do porozumienia” pod warunkiem, iż potrafią „mówić o tym samym problemie”, z pragnieniem „znalezienia akceptowalnego przez wszystkich rozwiązania”<sup>15</sup>. Wnioski z porozumienia prowadziły Monneta stopniowo do odkrycia ogromnych możliwości „wspólnotowego działania”, zwłaszcza przy tworzeniu kolejnych koncepcji „władzy decyzji” instytucji/organizacji międzynarodowych związanych z przejściem przez nie części suwerenności państw.

Wskutek wydarzeń 1917 r., w miejscu Wheat Executive<sup>16</sup>, pojawił się francusko-brytyjsko-włoski Allied Maritime Transport Committee z własnym Zarządem, będącym już tylko międzyrządową organizacją koordynującą transport zasobów Aliantów<sup>17</sup>. Dla Monneta instytucje te były nieefektywne, ponieważ ich działania nie były zgodne ze „wspólnotową metodą uzgodnionego działania”: brakowało solidarności, ducha porozumienia, współpracy oraz zrozumienia dla konieczności rezygnacji państw z części ich suwerenności w imię dobra wspólnego i wspólnego interesu<sup>18</sup>. Ze wszystkich tych

<sup>14</sup> „Metoda współpracy” miała w okresie powojennym zapobiec „nagłym cięciom” dostaw dla francuskiej gospodarki.

<sup>15</sup> Wheat Executive miał działać w oparciu o zasadę większości (poważne rozbieżności miały rozstrzygać rządy). Monnet widział Zarząd jako prototyp serii wspólnych alianckich instytucji zajmujących się obsługą dostaw niezbędnych towarów (Monnet, 1978, s. 55–58).

<sup>16</sup> Klęski armii francuskiej, drastyczne ograniczenie dostaw żywności do Wielkiej Brytanii, straty poniesione przez jej marynarkę, brak francuskiego transportu morskiego, rewolucja bolszewicka, etc. (Monnet, 1978, s. 62).

<sup>17</sup> Porozumienie to miało przyspieszyć i zinstytucjonalizować wolę stałej kooperacji w zakresie transportu pszenicy, oliwy, tłuszczów, cukru, mięsa i azotanów. Współpraca ta stała się bezprzedmiotowa, gdy (1919) Amerykanie zmonopolizowali transport morski między USA a Europą, a Brytyjczycy weszli z nimi we współpracę. Prezydent Wilson przejął organizację pokoju w Europie (Monnet, 1978, s. 74).

<sup>18</sup> Brak solidarności Europejczyków, którzy wybrali samodzielną drogę rozwiązywania problemów, a tym samym rywalizację – wykorzystali Amerykanie.

doświadczeń, trwałym zyskiem były więzy przyjaźni „między ludźmi”, które zawiązały się podczas prac nad i w czasie działania Wheat Executive. Więzy te, wraz ze wzajemnym zaufaniem, stały się dla Monneta integralnym elementem jego metody „wspólnotowego działania” (Monnet, 1978, s. 75–76).

### Wskazania filozofii Kartezjusza połączone z ideą *common sense*'u jako podstawa teoretyczna metody „wspólnotowego działania” w procesie „jednoczenia ludzi”

Kolejną próbę „jednoczenia ludzi” Monnet podjął działając w Sojuszniczym Komitecie Wykonawczym (1916–1918) w oparciu o „metodę Kartezjusza” połączoną z ideą *common sense*'u (Monnet, 1978, s. 18), a następnie w Sekretariacie Ligi Narodów.

Podstawą ontologiczną tej metody stały się wskazania filozofii Kartezjusza, która łączyła racjonalny sceptycyzm („wątpię, więc jestem”) z wysoką oceną rozumu, który uznawał za prawdziwe tylko to, co zostało poznane jasno i wyraźnie<sup>19</sup>. Takie podejście pozwala na wytworzenie dystansu wobec tradycji, historii i autorytetu, do wytworzenia wysokiej oceny wolności jednostki oraz pozytywnej oceny jej zdolności. Przyjmując ogólne zasady racjonalizmu Kartezjusza, wzmocnił podkreślany przez niego empiryzm, odwołując się do filozofii *common sense*'u, polemicznej wobec sceptycznego elementu filozofii Kartezjusza. Zminimalizował ten element, wprowadzając do niego zdroworozsądkową „prawdę” stanowiącą efekt „kumulowanych doświadczeń” (jakby to powiedział H.-F. Amiel) – pojawiających się wydarzeń oraz doznań i idei, a także będącą wynikiem poznania poprzez wgląd w pamięć, wyobraźnię, wiedzę o konkretnych „rzeczach”, charakter sądów i ostatecznie – rozumowania poprzez dedukcję<sup>20</sup>. Tak rozumiana „prawda” staje się podstawą ontologiczną „racjonalnego, wspólnotowego działania”, przy „wspólnym stole”, dokonywanego odtąd metodą Kartezjusza, którą ten wyłożył w *Dyskursie o metodzie słusznego prowadzenia rozumu i szukania prawdy w naukach* (*Rene Descartes's eponymous Discours de la methode*, 1637, cyt. za : Monnet, 1978, s. 235). U Monneta wymagała ona: „całościowego wejrzenia w problem i w świetle interesu dotyczącego ogółu”<sup>21</sup>, a następnie „działania cząstkowego”: „dzielenia zagadnienia na tyle cząsteczek, na ile się da, i ile będzie potrzeba dla lepszego jego zrozumienia”; wznoszenia się „jak-

<sup>19</sup> Podmiot: *res cogitans*, tożsamy z umysłem, „wątpi, pojmuje, twierdzi, przeczy, chce, nie chce, a także wyobraża siebie i czuje”, potrafi ująć ilościowo i matematycznie *res extensa*, by zewnętrzny świat ciał uchwycić w sposób racjonalny.

<sup>20</sup> Realizm bezpośredni twórcy Scottish School of Common Sense, Th. Reida (1710–1796) zakłada, że zdrowy rozsądek (w sensie filozoficznym), jest podstawą do wszystkich filozoficznych dociekań i pytań; powinien być kryterium adekwatności filozoficznej, pewną ścieżką wyjaśniającą i myślącą; zdrowy rozsądek jest czynnikiem kształtującym nasze poznanie: umysł ludzki doświadcza materię (substancję) w postaci doznań i idei. *Essays on the Intellectual Powers*: poznanie wykracza poza ograniczenia płynące ze świata zewnętrznego poprzez zmysły: dokonuje się poprzez wgląd w pamięć, wyobraźnię, wiedzę o typach i rodzajach konkretnych rzeczy, charakteru sądów i ostatecznie rozumowania i zmysłu smaku (jako kategorii estetycznej).

<sup>21</sup> Memorandum do rządów Francji i Wielkiej Brytanii z końca maja 1919 r. (Monnet, 1978, s. 81–83).



by po stopniach” od przedmiotów najprostszych do skomplikowanych (gradualizm); wyszczególnienia i przeglądów aby upewnić się co do zupełności systemu. Dotarcie do „najprostszych natur” (metoda analityczna) prowadzi do wydedukowanych sądów, a w efekcie – uchwycenia systemu w sposób oczywisty (intuicja)<sup>22</sup>. Podejście to wpisuje się w swoiście interpretowane „Denken in Ordnungen” M. Webera: obaj kładą nacisk na myślenie w kategoriach uporządkowanej rzeczywistości, co oznacza dyscyplinę przy doborze odpowiednich elementów systemu<sup>23</sup>. U Monneta „myślenie w porządkach” pomija jednak weberowską kategorię „typu idealnego”: polega na konieczności stopniowej realizacji części systemu w celu osiągnięcia, intuicyjnie wydedukowanej całości systemu.

Każde działanie, oparte o tę metodę, prowadzące do celu musi być efektem „wspólnego, efektywnego wysiłku” przy „wspólnym stole”: zarówno w przypadku zespołu przygotowującego „plan działania”, jak i podczas wcielenia tego planu w życie. „Jego zespół” musiał też przyjąć, zgodną z arystotelesowskim teleologizmem, zasadę, że taki „plan działania” wymaga uzgodnienia „wspólnego celu”, bilansu wspólnych zasobów i „wspólnych działań dla przyszłości”. Zwłaszcza w odniesieniu do państw, taki „plan działania” oznaczał konieczność oparcia go o zasadę solidarności – podstawy uruchomienia „mechanizmu dla koordynacji i współpracy”, i to „cierpliwej współpracy”, a ostatecznie do „zjednoczenia się”.

Kierując się wypracowanymi metodami, Monnet zaferował prezydentowi USA i premierowi Francji projekt uczynienia z niej demokratycznej Unii Gospodarczej Wolnych Narodów, łączącej „organizację pokoju” ze zorganizowanym łańcem gospodarczym<sup>24</sup>. Jej efektywność miał zagwarantować umiejscowiony w jej strukturze „międzynarodowy rząd”: „prawdziwie ponadnarodowa władza (*power*)”.

Kiedy USA nie weszły do Ligi Narodów i stała się ona teatrem rozgrywek państw realizujących własne interesy, Monnet wraz z zespołem Sekretariatu Generalnego, dysponującym jedynie siłą perswazji, w memorandum z końca maja 1919 r., ponowił propozycję przekształcenia Ligi Narodów w organizację łączącą gospodarki wolnego świata i gwarantującą pokój w Europie, z ponadnarodowym rządem – pozostałym mocarstwom zwycięskim: Francji, Wielkiej Brytanii. Odrzucenie przez nie tej propozycji zadecydowało o upadku na długi czas szans na przekazanie przez państwa części swej suwerenności „organizacji światowej”. Monnet ubolewał: „odtąd żaden polityk nie odważył się wyjść z propozycją ograniczenia suwerenności – nawet z powodu

---

<sup>22</sup> „Metodę Kartezjusza” J. Monnet doprecyzował kiedy z ramienia Ligi Narodów przystąpił do jej zastosowania po I wojnie światowej przy rozwiązywaniu polsko-niemieckiego konfliktu o Górny Śląsk (Monnet, 1978, s. 242).

<sup>23</sup> Dla M. Webera – myślenie w kategoriach uporządkowanej rzeczywistości oznacza dyscyplinę przy doborze odpowiednich elementów przy tworzeniu „typu idealnego” danego zjawiska, i w tym sensie owe elementy stają się „porządkami” w ramach szerszego „porządku”, jakim jest „typ idealny” – tylko i wyłącznie w ramach tego „typu idealnego”. Z kolei dany „typ idealny” jest elementem szerszego „porządku”, jakim jest historyczna „formacja myślowa” (por. Weber, 1951, s. 194).

<sup>24</sup> Propozycję tę, opracowaną ze współpracownikami z Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów, Monnet przedstawił w listach (wrzesień 1918) do prezydenta Wilsona i premiera Clemenceau. Monnet pracował w Sekretariacie Ligi Narodów, jako zastępca Sekretarza Generalnego tej organizacji – drugim zastępcą był Amerykanin R. Fosdick. Projekt demokratycznej Unii Gospodarczej Wolnych Narodów był efektem ich wspólnej pracy (Monnet, 1978, s. 78).

utrzymania pokoju"<sup>25</sup>. Okres międzywojenny determinowały zasady partykularyzmu, nacjonalizmu, interwencjonizmu i protekcjonizmu państw.

Sytuację zmienił wybuch II wojny światowej. W 1940 r. J. Monnet, jako przewodniczący Anglo-Francuskiego Komitetu Koordynacyjnego, ponownie wyszedł z opartą o „wspólnotową metodę uzgodnionego działania” propozycją „Unii Anglo-Francuskiej”, będącej „jądrem”, wokół którego miała być uformowana przyszła federacja europejska – element wolnościowego systemu Zachodu (Monnet, 1978, s. 280). Warunkiem wstępnym unii była deklaracja solidarności: działania we wspólnym interesie obu krajów; wspólne obywatelstwo, wspólne instytucje, organy i polityki oraz wspólna armia ze zjednoczonym dowództwem (Monnet, 1978, s. 20, 28). Metoda Monneta wymagała, aby potrzeba unii łączyła się ze zrozumieniem celu: wspólną walką z totalitaryzmem, obroną sprawiedliwości i wolności<sup>26</sup>. Oceny długości i zmiennych wojny totalnej, „której organizacja i siła woli, wspomagane przez czas i przestrzeń miały zdecydować o ostatecznym wyniku militarnym”, dokonał zespół współpracowników Monneta, w oparciu o analizę słabych i mocnych stron aliantów w tej wojnie. Mimo że Charles de Gaulle i Winston Churchill zgadzali się, iż trzeba „zjednoczyć wszystkie siły wolnego świata, aby oprzeć się atakowi totalitaryzmu i stłumić go”, to – wierni „mistycznej wierze w narodową suwerenność”, w „której się wychowali” – propozycję odrzucili. Nie byli gotowi na przekazanie „władzy decyzji” unii: wspólnemu parlamentowi, części suwerenności obu państw, którą ta władza miała łączyć – dzięki czemu „władza” ta mogła posiadać „połączoną suwerenność (*a merger of sovereignty*)”<sup>27</sup>.

Istotnym bodźcem do podniesienia przez Monneta idei „jednoczenia Europejczyków” była inicjatywa USA umieszczenia koncepcji integracji europejskiej w ramach monetarno-finansowego ładu światowego. Jego budowa rozpoczęła się od konferencji w Bretton Woods (1944). Ład ten opierał się na filarach wmontowanych w ramy ONZ: Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy obejmujący Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie Rozwoju. Afilowane do nich państwa zostały zobligowane do dokonania reform gospodarczych, zgodnych z wolnorynkowymi zasadami. Ułatwić ich realizację, stworzyć dla nich jednakowe warunki gospodarcze, miał Program Odbudowy Europy sekretarza stanu USA, generała Georga Marshalla. Negatywnym dla wolnorynkowego ładu światowego konsekwencjom integracji europejskiej, miał zapobiec Układ Ogólny w sprawie Taryf Celnych i Handlu. Sprawne funkcjonowanie Planu Marshalla miała zapewnić Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC), nadzorowana przez urząd amerykański kierowany przez Paula G. Hoffmana.

<sup>25</sup> Słabość Ligi Narodów wynikała, m.in. z tego, że w 1919 r. Alianci postrzegali przywrócenie narodowej suwerenności jako kamień węgielny pokoju (Monnet, 1978, s. 75, 83).

<sup>26</sup> Szkic deklaracji, którą miały ogłosić rządy Francji i Wielkiej Brytanii został sporządzony przez Monneta, R. Plevna'a, Mortona i Saltera. Również po wojnie rządy miały solidarnie angażować się w odbudowę zniszczonych obszarów (Monnet, 1978, s. 22–26).

<sup>27</sup> W ich podejściu zabrakło „po prostu jednego: zastosowania idei *common sense*’u. Monnet uważał, że Unia mogła zmienić bieg wydarzeń „dla dobra Europy”. Zmieniła się sytuacja: Francja została podzielona na wolną strefę i okupowaną, a potem znalazła się pod całkowitą okupacją Niemiec. Wielka Brytania przestała dostrzegać w niej równorzędnego partnera (Monnet, 1978, s. 18, 24, 26).

### Monneta Plan „Odbudowy i modernizacji gospodarki francuskiej”; technika budowy planów/projektów działań cząsteczkowych

J. Monnet zaakceptował „przewodnią” rolę USA w tym procesie: zbliżoną koncepcję proponował przecież działając w Lidze Narodów. W dodatku pomoc z Planu Marshalla potrzebna była dla realizacji Planu „Odbudowy i modernizacji gospodarki francuskiej” – zwłaszcza modernizacji przemysłu. Monnet opracował go jako, wyznaczony przez Ch. de Gaulle’a, Komisarz tego przedsięwzięcia, które miało „łączyć ludzi” w podzielonej politycznie Francji<sup>28</sup>. Prowadził w tej sprawie negocjacje polityczne z USA (kwiecień 1948), zgodnie ze „wspólnotową metodą uzgodnionego działania”<sup>29</sup>. Wyeksplikował ją w komentarzu do raportu z realizacji tego Planu (listopad 1946)<sup>30</sup>.

Metoda ta wymagała przyjęcia wspólnie ustalonej, zastosowanej do „najpilniejszych potrzeb i ambicji”, reguły: zawsze najpierw „zaczynaj od uchwycenia ogólnej wizji [systemu – W.B.]”. „Wydzielone cząsteczki” „Dyskursu o metodzie” zostały przekazane ekspertom, którzy obudowali je „statystykami” i „przywódcom związków zawodowych”, którzy skonfrontowali je ze swoimi programami. Rezultaty ich prac zespół Monneta najpierw „przetrawił”, a potem do nich powrócił podczas tworzenia „struktury”, w której wszystkie opracowane „cząsteczki” miały się łączyć. „Nic nie może być uprzednio ustalone: ma to być wydedukowane”. Dopracowany plan został przekazany do „otwartych negocjacji” między urzędnikami administracji publicznej, producentami i związkami zawodowymi (Monnet, 1978, s. 235–236), a potem do negocjacji – tą samą metodą – politykom, którzy mieli doprowadzić go „do ostatecznego kształtu” (Monnet, 1978, s. 246). Ich zgoda na zasady „wspólnotowej metody uzgodnionego działania” była warunkiem efektywności jego implementacji. Oznaczało to, że „zbiorowy wysiłek wymaga zbiorowej organizacji i stałych wspólnych konsultacji”; wymaga „zbieżnego działania” instytucji i pracujących w nich ludzi, w taki „sposób, przy którym każdy mógłby odnosić swoje wysiłki do wysiłków wszystkich innych”. „Plan” proponował pozostawienie Komisariatu Planowania w dotychczasowym kształcie i rozmiarze, jako „narodowej instytucji”, „niezbędnego ciała”, nierywalizującego z żadnym innym, ale będącego „mentorem dla wszystkich innych”. Zasada koordynacji działania dotyczyła „zarówno wprowadzenia” planu, jak i „kontroli”, tych działań<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Budując wizję gospodarki Francji, Monnet działał na rzecz wzmocnienia efektywności rządu francuskiego, nawet jeśli nie zgadzał się z jego polityką, czy polityką jego premiera, czy prezydenta, jak to było w przypadku Ch. de Gaulle’a, który odnosił się do niego i jego koncepcji integracji europejskiej lekceważąco.

<sup>29</sup> Uprzednio wysondował opinie na ten temat ludzi, którzy posiadali wpływ na decyzje rządu USA: A. Meyer, P.-D. Weill, G. Murnane, F. Blair i D. Jay, D. Acheson, G. Ball; profesorowie: R. Bowie, W. i G. Rostow, McGeorge Bundy, P. i K. Graham, W. Lippmann, J. Alsop, J. Reston, D. Schoenbrun, R. Kleinman (zob. Monnet, 1978, s. 270–272).

<sup>30</sup> Raport liczył 200 stron. J. Monnet podkreślał, że jego plan miał być alternatywą dla zwolenników interwencjonizmu państwowego oraz dla planów typu sowieckiego (Monnet, 1978, s. 235).

<sup>31</sup> W dyskusji nad Raportem pojawiło się określenie „*concerted economy*”. Monnetowi się ono nie podobało – zgodził się na nie, ale nie w sensie ekonomicznym, które było bliskie planowej gospodarki, koordynowanej przez państwo, ale w sensie „koordynacji działań ludzi”, dążących do wspólnego celu (Monnet, 1978, s. 258).

Tak dopracowaną „metodę dochodzenia do prawdy” poprzez dyskurs, Monnet stosował we wszystkich planach/projektach we współpracy z zespołem „przyjaciół”, reprezentujących różne dziedziny wiedzy. Zapraszał ekspertów i „ludzi mający wpływ na procesy decyzyjne”. Dobierając współpracowników, najpierw ocenił ich charakterologiczno-intelektualny profil: ich predyspozycje do „wspólnotowego działania”, ich podejście: czy było emocjonalne, czy pragmatyczne, racjonalne czy uwarunkowane ideologicznie; czy ich wizje celu były uwarunkowane konkretnymi, umiejscowionymi w realnych sytuacjach i kontekstach, czy były to „iluzje” nie do przyjęcia.

Implementując „plan” do praktyki politycznej uznał, że każdy plan zakłada modernizację istniejącego „stanu umysłu”; wymaga „zmiany sposobu myślenia” (np. w tym przypadku konserwatywnych Francuzów). Musiał przewidywać, że każda zmiana wywołuje zawsze silny efekt psychologiczny, którego nie można do końca przewidzieć dyskutując nad „pierwszymi krokami” prowadzącymi do implementacji planu. Warunkiem jego powodzenia jest właściwe „rozpoczęcie działania” – dlatego musi być „elastyczny”, aby natychmiast reagować „na pomyłki” i jego korekty, zwłaszcza w pierwszej fazie implementacji. W tym kontekście Monnet wyartykułował filozoficzną podstawę swej metody: „życie samo w sobie jest sprawą niepewności, nadziei, stałych zmian i rozczarowań; ale to również implikuje kontynuowanie i kolejne osiągnięcia, pod warunkiem, że się nie poddajesz. Plan, podobnie jak życie, jest stałym tworzeniem”. „Ta empiryczna postawa, nie likwiduje potrzeby większej czujności: całkiem odwrotnie. Nie było żadnego automatyzmu w implementacji programów” (Monnet, 1978, s. 259).

### **Wsparcie koncepcji integracji europejskiej Monneta ze strony chadecji europejskiej**

Wobec braku szans na przekazanie przez państwa części swej suwerenności „organizacji światowej”, Monnet ostatecznie związał idee „ponadnarodowej władzy” i „ograniczonej suwerenności” z ideą „jednoczenia tylko Europejczyków” i umocnił się w przekonaniu, że żadna instytucja/organizacja międzynarodowa nie może być efektywna i stabilna, jeśli nie przyjmie „zasad przewidujących ponadnarodowość”. Dla takiej realizacji „jednoczenia Europejczyków” otrzymał wsparcie ze strony zwolenników koncepcji federalizmu chrześcijańskich demokratów (Bokajło, 2023), której budowę rozpoczęła Partito Popolare Italiano (PPI, 1919) (Bokajło, 2023), założona przez Alcide De Gasperi’ego i prałata z Sycylii Don Luigi Sturzo<sup>32</sup>. Wyrażała ona wolę wykształcenia w europejskiej kulturze politycznej „konkretnej formy europejskiej solidarności na płaszczyźnie wspólnych interesów”, w celu zbudowania „nowej konstrukcji Europy”. Jej podstawą miało być zaproponowane w 1922 r. przez Don L. Sturzo gospodarcze i polityczne zespolenie państw europejskich, na zasadzie partnerstwa, w formie Wspólnego Rynku (*Mercato Comune*) – bez wewnętrznych granic celnych, ale ze wspólną zewnętrzną polityką celną i handlową. Stopniowa jego budowa miała

<sup>32</sup> PPI nie przejęła koncepcji chrześcijańskiej demokracji papieża Leona XIII, ponieważ odrzucała ona pojmowanie demokracji jako demokracji politycznej i sprzeciwiała się wykorzystywaniu tej koncepcji dla celów walki politycznej (Kilar, 2005).

prować do rozwoju współpracy gospodarczej i politycznej państw, a w wymiarze psychologicznym i kulturowym – do przezwyciężenia kryzysu zaufania między jednostkami i narodami. Warunkami konstrukcji chrześcijańskiej Europy było pojednanie francusko-niemieckie (Lücker, Hahn, 1987, s. 239–241, 242–243) oraz wmontowanie w tę konstrukcję, sformułowanej w encyklice *Quadragesimo anno* Piusa XI (1931) zasady subsydiarności. Była ona związana z alternatywną wobec suwerenności absolutnej, suwerennością, która nie wymaga zniesienia państw narodowych, a jedynie ograniczenia ich suwerenności: umożliwiała ona rozdzielanie kompetencji pomiędzy instytucje polityczno-prawne narodów i wspólnoty europejskiej<sup>33</sup>. Filozoficzną podstawą tej koncepcji był personalizm chrześcijański (Jacques Maritain) i humanizm integralny – z ideą federalizmu integralnego: federacji europejskiej z jej sfederalizowanymi państwami; podmiotem takiej Europy miał być człowiek-osoba, nadrzędny względem państwa subsydiarnego<sup>34</sup>. W oparciu o te idee na początku II wojny światowej Belgowie, we współpracy z rządem polskim, wypracowali (15.12.1939) koncepcję integracji europejskiej rozpoczynającą się od tworzenia w jej ramach regionalnych bloków integracyjnych. Dążąc do doprowadzenia, przez rządy powołane przez partie chadeckie, do unii europejskiej, będącej pierwszym krokiem do zjednoczenia wolnego świata, budowały one kolejne etapy więzi organizacyjnych, aż do powołania (1947) *Nouvelles Équipes Internationales* – nie związku partii politycznych, ale „ekip narodowych”, kierujących się „zasadami chrześcijańskiej demokracji”. Zasady te określał Ludowy Ruch Republikański (MRP), założony przez Roberta Bicheta, Maurice’a Schumanna, Georges’a Bidaulta, Roberta Schumana i Pierre’a Pflimina’a; dążył on do integracji Europy, aczkolwiek nie federalizmu integralnego<sup>35</sup>.

Monnet nie opowiadał się bezpośrednio do tej koncepcji integracji Europy. Jednak z analizy treści *Wspomnień* można wysnuć wniosek, że bliskie mu były jej zasady. Wielokrotnie też wspominał – wspierających jego plany i metodę integracji – polityków: A. De Gasperi’ego, Konrada Adenauera i polityków z MRP, zwłaszcza R. Schumana, premiera Francji z ramienia tej partii, który przejął w końcu jego metody i plany integracji.

### Stanowisko Monneta wobec różnych koncepcji integracji europejskich

Teoretycznym wsparciem dla amerykańskiej idei integracji europejskiej w ramach systemu zintegrowanego Zachodu była funkcjonalistyczna koncepcja Davida Mitraney’ego, przedstawiona w *A working peace system* (1947). Monnet uznał ją za „konkretną i pragmatyczną” – nie przyjął jej jednak za swoją. Uznał jedynie, że można przywoływać jej niektóre elementy zbieżne z jego koncepcją, ponieważ zyskiwała ona „coraz więcej zwolenników w Europie, w tym w rządzie francuskim”<sup>36</sup>. Tym bardziej,

<sup>33</sup> Encyklika zalecała doprowadzenie do „porozumienia międzynarodowego w sprawie gospodarczej za pomocą roztropnych umów i urzędzeń” (Pius IX, 1931).

<sup>34</sup> Ideę tę rozwijała CDU K. Adenauera w związku z doktryną *Soziale Marktwirtschaft*.

<sup>35</sup> Pod wpływem MRP międzynarodówka chadecka rezygnowała z odniesień do religii chrześcijańskiej, powołując się jedynie na inspirację ogólnymi zasadami etyki chrześcijańskiej.

<sup>36</sup> J. Monnet miał na myśli m.in. R. Schumana. W tym kontekście tylko częściowo mają rację naukowcy z Uniwersytetu Oksfordzkiego. R. Schumana rzeczywiście można zaliczyć do funkcjo-

że jego koncepcja i metody nie były raczej w tym rządzie znane, a jego wsparcie było *conditio sine qua non* powodzenia zabiegów o doprowadzenie do federacji europejskiej. Polemizował z funkcjonalistami, gdy wskazywał na jej podstawy filozoficzne i teoretyczne; gdy opisywał swoje wspólnotowe działania „częstkowe” w procesie integracji Europy, zmierzające stopniowo do celu finalnego.

Mitrany zakładał, że impuls do wspólnego działania na rzecz łączenia początkowych obszarów gospodarczych, wymiany handlowej, ma pochodzić od racjonalnych działań elit politycznych, wybierających właściwą drogę rozwoju integracji. Monnet przyznawał, że elity polityczne – posiadające „władzę decyzji” – rządowe, parlamentarne oraz zajmujące czołowe miejsca w instytucjach wspólnotowych – mają ostatnie słowo w traktatowym przechodzeniu na coraz wyższy poziom integracji. Jednak ich demokratyczna legitymacja pochodzi od „ludzi”, „w szczególności pracowników, zrzeszonych w związkach zawodowych”. Od nich, i szerzej od opinii publicznej, w tym organizacji/stowarzyszeń obywatelskich zależy możliwość działania elit politycznych. Dla obu koncepcji więzi gospodarcze stanowiły bazę dla więzi politycznych, przyjmowali mechanizm rozlewania się (*spill-over*): zapoczątkowanie współpracy w jednej sferze gospodarowania powinno stworzyć zapotrzebowanie na współdziałanie w innych. Monnet odrzucał jednak automatyczne przechodzenie efektów rozwoju jednych obszarów gospodarki na kolejne. Nie automatyzm efektu *spill-over*, ale mechanizm „wspólnotowego działania” jednoczących się państw, prowadzący do stopniowego przejmowania ich funkcji przez wspólnotowe instytucje; stosujących się do reguł i zasad traktatów, będących efektem świadomego uzgodnienia wspólnych interesów tych państw – prowadził do coraz wyższych form ich jedności.

Koncepcja Stanów Zjednoczonych Europy, stała się relewantna po II wojnie światowej, gdy Europa została rozdzielona „żelazną kurtyną”. W. Churchill, nawiązując do swojej wizji Stanów Zjednoczonych Europy z 1930 r. (Churchill, 1930; Biskup, 2012) powtórzył ją w 1946 r. (Zurich). Przyjął (za A. Briandem, 1929), że najważniejszym składnikiem „więzi federalnej” między narodami Europy powinno być „porozumienie gospodarcze”<sup>37</sup> – według Monneta ów „*federal link*” nie mógł mieć „wpływu na suwerenne prawa narodów”<sup>38</sup>. Odrzucił też pomysł Churchilla na konfigurację federacji Zachodu: Stany Zjednoczone Europy w sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki i Wielką Brytanią: „pośrednikiem” między tymi federacjami. Zaproponował inną konfigurację: Stany Zjednoczone Ameryki i „federacja Europy, włącznie z Wielką Brytanią” w oparciu o OEEC. Jednak po rozmowach w Waszyngtonie (kwiecień 1948), analiza Konwencji OEEC utwierdziła go w przekonaniu, że niemożliwa była „efektywna

---

nalistów, natomiast nie Monneta (Jean Monnet, 2016). Oprócz wzmianek na temat funkcjonalizmu i funkcjonalistów nie można znaleźć żadnego nazwiska przedstawicieli tego kierunku. Można jednak domniemywać, że znał on Mitrany’ego *A working peace system* (Monnet, 1978, s. 289).

<sup>37</sup> Churchill przeniósł pojęcie „stanów zjednoczonych” z politycznej rzeczywistości amerykańskiej na europejską – tyle, że w ustroju USA istnieje wspólny rząd federalny dla zjednoczonych „stanów/państw”, czego nie ma w koncepcji Stanów Zjednoczonych Europy Churchilla (Churchill, 1930; szerzej: Biskup, 2012).

<sup>38</sup> Model Stanów Zjednoczonych Ameryki nie mógł być wzorem dla Stanów Zjednoczonych Europy, ze względu na europejską tożsamość, której nie można oderwać od tożsamości narodowych – „władza europejska” miała dzielić suwerenność z państwami narodowymi, zgodnie z zasadą subsydiarności (Monnet, 1978, s. 281).

współpraca” szesnastu państw tej organizacji w rozwiązywaniu problemów Zachodu: jej art. 14 ograniczał „wspólne działanie” do „współpracy między rządami”. Zabrakło w Konwencji „ducha wspólnoty”: „wspólnego interesu”, spójności sektorów gospodarczych jej członków, a co najważniejsze – jej system nie przewidywał delegowania suwerenności (*no delegation of sovereignty*). OEEC stała się tylko międzyrządowym „mechanizmem technicznym” (Monnet, 1978, s. 273).

Na pomysły Stanów Zjednoczonych Europy Churchilla oparty był konstytucjonalistyczny Manifest z Ventotene (1941) Eugenio Colorniego, Altiero Spinelli’ego i Ernesto Rossi’ego<sup>39</sup>. Nawoływał on od scalenia narodów w lud europejski, kierowany przez intelektualistów „europejski ruch federalistyczny”. Przenikając w struktury narodowe; miał on powołać konstytuante, przez co konstytucja europejska – „dla ludu i przez lud europejski” – miała uzyskać legitymację demokratyczną. Ustanowiona przez nią europejska federacja, miała wyeliminować państwa narodowe. Konstytucjonalisci zainicjowali Europejski Ruch Federalistyczny<sup>40</sup>. Jego cele i zasady, w tym dążenie do Federalnej Unii Narodów Europy przejęła Konferencja Europejskiego Ruchu Oporu<sup>41</sup>. Przywódcy grup, stowarzyszeń, ruchów i związków federalistycznych różnej proveniencji ideowej, zrzeszeni w Unii Europejskich Federalistów zwołali na 7–10 maja 1948 r. w Hadze Kongres Europejski („stany generalne Europy”)<sup>42</sup>. Przyjął on rezolucję w sprawie utworzenia demokratycznej, sfederalizowanej Ojczyzny Europejskiej, w ramach Zachodu. Rolę ponadnarodowego „rządu” miała pełnić Rada Europejska, rozpoczynając proces federalizacji od wprowadzenia zasady wolnego handlu, jako podstawy harmonii gospodarczej między państwami członkowskimi oraz wypracowania „form obrony”, zapewniającej ład i bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne. Idee Kongresu miał upowszechnić Międzynarodowy Ruch Europejski<sup>43</sup>.

Monnet odrzucił podejścia konstytucjonalistów, którzy „zdominowali podczas Kongresu Haskiego bliskich mu ludzi zrzeszonych w politycznych ruchach federalistycznych”<sup>44</sup>. „Entuzjastyczne rezolucje”, przyjęte pod wpływem „zarliwych federali-

<sup>39</sup> Jego cele były zbieżne z Manifestem Komunistycznym K. Marksa i F. Engelsa: zniesienie własności prywatnej, likwidację podziałów klasowych i wprowadzanie jakobińskich zasad rewolucji 1789 r.

<sup>40</sup> Strategia A. Spinelli’ego: dążenie do celu finalnego, przy wykorzystaniu każdej okazji i wszelkich środków. Dla realizacji celów cząstkowych, nawiązywał kontakty z federalistycznymi ruchami inspirowanymi przez socjalistów, liberałów, a nawet chadeków.

<sup>41</sup> Wprowadzała m.in. zasadę suwerenności podzielonej powiązanej z zasadą subsydiarności (bez wskazania na ontologiczne podstawy): przekazanie przez państwa członkowskie części ich suwerenności rządowi federalnemu w zakresie obrony i handlu (*Draft declaration of the European Resistance Movements*, July 1944, za: Kitzinger, 1967, s. 29–33).

<sup>42</sup> Zorganizowali go J. Retinger, i D. Sandus; W. Churchill przewodniczył obradom z udziałem przedstawicieli elit intelektualnych oraz polityków: K. Adenauer, H. Macmillan, Sir D. Maxwell-Fyfe, P.-H. Teitgen, F. Mitterrand, P. Reynaud, É. Daladier, P. Ramadier, P. van Zeeland, A. Coppé i A. Spinelli, etc.

<sup>43</sup> Składał się z krajowych rad narodowych i „międzynarodówek: chadeckich, socjalistycznych i liberalnych. Przewodniczący: D. Sandys; honorowi przewodniczący: L. Blum. W. Churchill, A. de Gasperi, P.-H. Spaak.

<sup>44</sup> A. Eden, Lord Layton, H. Macmillan, P. Van Zeeland, P. Reynaud, F. Mitterrand, P.-H. Teitgen, A. François-Poncet. A także: przewodniczący niemieckiej CDU K. Adenauer i profesor W. Hallstein.

stów/socjalistów” – czy, jak to potem określał: „partie polityczne i wojownicze ruchy” – nie proponowały żadnych konkretów w sprawie „europejskiego zjednoczenia”. „Nic z tego co mówili, niemogłoby uczynić faktu z pomysłu”. Nie do przyjęcia były dla niego „projekty konstytucji europejskiej”, która miała *ad hoc* utworzyć Stany Zjednoczone Europy z „natychmiastowym umiędzynarodowieniem europejskiego przemysłu ciężkiego”, w szczególności węgla i stali (Monnet, 1978, s. 289).

Przeciwstawiał im swoją „alternatywę”, do której musiały prowadzić „racjonalne działania”; która opierała się na stałych, tylko dopracowywanych do końca życia Monneta cechach struktury – miała być ona określona dopiero na końcu procesu federalizmu. Do tego czasu jej kształt miał mieć być „domniemany”. Nie likwidowała ona państw, ponieważ „racjonalnie” zakładała konieczność autonomicznej „władzy decyzji” – właśnie z woli państw ją tworzących, a owa „władza decyzji” opierała się na suwerenności, którą posiadała dzięki przeniesieniu na nią przez te państwa części ich suwerenności. Dla Monneta proces „jednoczenia Europejczyków” w „coraz wyższe formy współpracy” wymagał czasu na edukację całej generacji: wykształcenia „nawyku pracy zespołowej” w celu wzajemnego poznania się i „przenikania się ich elementów składowych”; czasu na przezwyciężenie egoizmu ludzi i narodów, który sprawia, że niewłaściwie rozumieją „aktualny problem: każdy ma tendencję do dostrzegania tego aspektu, który oddziałuje bezpośrednio na jego interesy”.

Proces ten zaczyna się od regionalnych unii celnych i negocjacji z potencjalnymi ich partnerami – kartezjańską metodą „wspólnotowego działania”, poprzez „działania cząstkowe”. Unie te musiałyby stać się czymś więcej niż „systemami międzyrządowymi”, gdyż musiały zakładać przejście do kolejnych etapów więzi gospodarczych, włącznie z unifikacją finansów i spraw społecznych, a także handlową legislacją<sup>45</sup>. Współpraca w ramach unii musiałaby odbywać się „przy pomocy i w ramach instytucji”, które zapewniają „działaniom legitymację i trwałość”<sup>46</sup>. Przede wszystkim jednak tworzenie przez państwa unii gospodarczej, wymagało „przekazania” przez „władzę decyzji” tych państw części ich suwerenności, na rzecz „władzy decyzji” takiej unii.

„Pierwszym krokiem” miała być Unia Anglo-Francuska: połączenie ich gospodarek w ramach zakreślonych przez Konwencję OEEC. Negocjacje z Brytyjczykami w tej sprawie rozpoczął (marzec 1949) w oparciu o stosowaną we wszystkich działaniach politycznych, metodę „*getting people to sit round the table together*”: nakłaniania „ludzi posiadających władzę decyzji”, by wspólnie zasiedli do okrągłego stołu (Monnet, 1978, s. 279). Podobnie, jak w przypadku doboru swych współpracowników oceniał ich cechy charakteru i predyspozycje intelektualne. Starał się uprzednio wysondować stanowisko ludzi mających „znaczenie w procesie podejmowania decyzji” w kraju: przemysłowców, prawników i dziennikarzy, wobec negocjowanych spraw, a „przy okazji” – ich stanowisko wobec integracji europejskiej. W przypadku „dyskursu” gospodarczego uczestnikami „okrągłego stołu” zawsze mieli być urzędnicy administracji publicznej, przemysłowcy i przedstawiciele robotniczych związków zawodowych. Po raz pierwszy udział tych podmiotów zaproponował właśnie w przy-

<sup>45</sup> „W przeciwnym razie groził im paraliż działalności” (Monnet, 1978, s. 280).

<sup>46</sup> „Wszelkie samodzielne działania partnerów kooperacji niweczą efekty wspólnego działania i nie prowadzą do celu” (Monnet, 1978, s. 17–18).



padku negocjacji francusko-brytyjskich<sup>47</sup>. Brytyjczycy jednak propozycję odrzucili<sup>48</sup>. W „ich filozofii” nie było miejsca na „przekazanie” przez ich „władze decyzji” części ich suwerenności na rzecz „władzy decyzji” unii gospodarczej, na zasadzie „delegowanej suwerenności (*delegating sovereignty*)” (Monnet, 1978, s. 273)<sup>49</sup>. Dla Monneta zasada ta odnosiła się do wszystkich działań prowadzących do federacji: pozwalała odróżnić instytucje lub organizacje międzynarodowe o charakterze ponadnarodowym od instytucji międzyrządowych. Tylko szczególne, „częściowe organizacje ponadnarodowe w ramach procesu integracji europejskiej”, miały sens jeśli prowadziły do federacji; jeśli ich „władze decyzji” „gromadziły części suwerenności” państw, stopniowo, ale nieodwołalnie „delegowaną” na tę władzę: dokonywały transferu suwerenności na te organizacje.

Stosując metodę „*getting people to sit round the table together*” w wypróbowanym składzie, zaproponował nie unie polityczne, lecz celne Francji z Włochami i państwami Beneluxu. W każdym układzie takiej unii miała znaleźć się deklaracja o solidarności, wspólnym interesie krajów ją tworzących, wspólnym celu oraz o konieczności „łączenia suwerenności” dla jego realizacji. Jednak i one nie były gotowe na przyjęcie zasady „delegowanej suwerenności”<sup>50</sup>. Liczył jeszcze, że Rada Europy stanie się „z woli państw”, „władzą”: „rządem” federacji europejskiej, tym bardziej, że francuski minister finansów Paul Reynaud, zaproponował (grudzień 1949) jej Zgromadzeniu Konsultatywnemu utworzenie „*Public Authority*” nad produkcją europejskiej stali. Atrybut „*authority*” zniknął jednak w ostatecznym tekście jej rezolucji: ta ponadnarodowa organizacja miała być odpowiedzialna przed rządami państw członkowskich, a jej zadanie ograniczono do „sugerowania generalnych linii przewodnich”. W tej sytuacji Monnet odrzucił „pobożne funkcjonalistyczne nadzieje” na dochodzenie do federacji europejskiej poprzez łączenie branż przemysłu pod międzyrządową „władzę” Komitetu Ministrów Rady Europy. Zaaprobował natomiast sam pomysł utworzenia „władzy decyzji” nad europejską produkcją stali (Monnet, 1978, s. 290) jako istotny element „politycznej metody” dochodzenia do unii europejskiej: stałe były warunki układów do niej prowadzących, takie jak przy uniach celnych. Novum było „dokonanie wyboru technicznego”, ale jeszcze ważniejsze: „trafienie we właściwy moment” – takiej „zmiany sposobu myślenia ludzi”, która będzie sprzyjać poparciu jego „częstkowego” celu w procesie federalizmu: „utworzenia europejskiej władzy (*authority*) z ograniczonymi funkcjami, ale realną władzą (*power*)” (Monnet, 1978, s. 277).

<sup>47</sup> Taki sam skład uczestników proponował do „wspólnego stołu” w negocjacjach, które miały prowadzić do unii celnych z państwami Beneluxu i Włochami, a w końcu z Niemcami (Monnet, 1978, s. 277–278).

<sup>48</sup> Godzili się tylko na „rozszerzone ramy francusko-brytyjskiego porozumienia handlowego, odrzucającego protekcyjizm” (Monnet, 1978, s. 279).

<sup>49</sup> Wydaje się, że sam pomysł „delegowania” i „zbierania suwerenności” Monnet poznał, badając system gospodarczo-finansowy USA, wyjeżdżając tam w czasach swej edukacji – tam bowiem, po raz pierwszy, bo w 1819 r. pojęcia te pojawiły się w związku z aferą Bank of United States (por.: Minefield, 2006).

<sup>50</sup> Taki sam skład uczestników „wspólnego stołu” proponował potem w negocjacjach, które miały prowadzić do unii celnej między państwami a Niemcami (Monnet, 1978, s. 277–278).

## Droga do Stanów Zjednoczonych Europy

Monnet wyznaczał kolejność „wspólnotowych działań cząstkowych” prowadzących do federacji europejskiej: rozwiązanie problemu Niemiec, poprawa stosunków francusko-niemieckich, kontynuacja odbudowy Francji, stopniowa organizacja Europy, w której Francja zajęłaby właściwe miejsce, a przez nią w świecie (Monnet, 1978, s. 288). Wspierał go w tym K. Adenauer. Każde działanie wymagało wspólnotowej metody dyskursu – „*getting people to sit round the table together*”: w fazie opracowania byli to jego współpracownicy-przyjaciele (P. Reuter, E. Hirsch, P. Uhri), w fazie konsultacji: urzędnicy administracji, eksperci, producenci, finansisci i przedstawiciele związków zawodowych; w fazie końcowej: politycy i inni mający wpływ na „władzę decyzji” państw.

„Rozwiązywanie problemu Niemiec” można było dokonać jedynie przez zmianę jego kontekstu, poprzez „transformację faktów bazowych”. Wymagało to ich modyfikacji przy pomocy „myślenia lateralnego” (Monnet, 1978, s. 299)<sup>51</sup>: przełamania rutynowego myślenia Francuzów o stałym niebezpieczeństwie dominacji niemieckiego przemysłu. W tym celu, należało problem francusko-niemiecki uczynić „problemem europejskim”, zaczynając od „europeizacji” problemu Saary. Ułatwić to chciał K. Adenauer, godząc się na międzynarodową *authority* nad obszarami kopalń i przemysłu Niemiec, Francji, Belgii i Luksemburga; zaproponował całkowitą unię między Francją a Niemcami, z fuzją ich gospodarek, wspólnym parlamentem i obywatelstwem<sup>52</sup>. Rząd francuski propozycję odrzucił<sup>53</sup>, ale Monnet dostrzegł w niej możliwość uzgodnienia przy „okrągłym stole” wspólnych „punktów” w sprawie problemu Saary, które miały dać „impet pierwszego osiągnięcia” (Monnet, 1978, s. 285–286). Kolejne „działania cząstkowe”, już z prawem decyzji RFN, respektujące „jakiś transfer suwerenności”, miały prowadzić do politycznej unii między Niemcami i Francją<sup>54</sup>.

Serię „wspólnotowych działań cząstkowych” prowadzących do tej unii, zakładającej „wzajemne oddziaływanie ekonomii i instytucji” Monnet rozpoczął 15 kwietnia 1950 r. Sporządził ze swoimi współpracownikami szkic Francuskiej Deklaracji w sprawie „utworzenia wspólnej bazy dla ekonomicznego rozwoju”: połączenie francuskich i niemieckich zasobów węgla i stali<sup>55</sup>. Wszystko zawierało się w najważniejszym, dla

<sup>51</sup> Termin: myślenie lateralne, poboczne (*lateral thinking*) wprowadził E. de Bono. Takie myślenie celowo dystansuje się od standardowego postrzegania kreatywności jako logiki „pionowej” (klasycznej metody rozwiązywania problemów).

<sup>52</sup> Kanclerz Federalny chciał pokazać, że „musi być zarazem dobrym Niemcem i dobrym Europejczykiem. Wywiad K. Adenauera dla amerykańskiego dziennikarza Kingsbury’ego Smitha (Monnet, 1978, s. 284–285).

<sup>53</sup> Rząd francuski podzielał opinię organu prasowego MRP: „Adenauer chce budować Europę wokół Niemiec i dla Niemiec”. De Gaulle’a widział w tej propozycji niebezpieczeństwo odrodzenia Europy Karolingów. Dla Monneta wyeliminowanie narodowej rywalizacji o zasoby węgla i stali w zagłębiu Ruhry i Saary mogło wywołać pozytywny efekt psychologiczny: zaspokojenie francuskiego pragnienia bezpieczeństwa i zapobieżenie odrodzeniu niemieckiego nacjonalizmu.

<sup>54</sup> Ch. de Gaulle wykorzystał wypowiedź R. Schumana, który zwrócił uwagę, że propozycja K. Adenauera zmierzała do przyspieszonego uznania suwerenności RFN (Monnet, 1978, s. 287).

<sup>55</sup> Deklaracja została naszkicowana przez nich w „sekrete”, w domu J. Monneta (Monnet, 1978, s. 299).

Monneta, zdaniu deklaracji: „przez łączenie podstawowej produkcji i utworzenie nowej *High Authority*, której decyzje będą wiążące dla Francji, Niemiec i krajów, które do nich dołączają, propozycja kładzie pierwsze twarde fundamenty pod Europejską Federację”. Zdanie to opisywało „metodę, środki i cel, które odąd były ze sobą nierozłącznie związane”<sup>56</sup>. Zdając sobie sprawę, że „mężowie stanu decydowali o ogólnym interesie”, a zadaniem Monneta było „im w tym pomagać”, przesłał projekt deklaracji francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych R. Schumanowi. Mimo że ten potraktował projekt jako „polityczny, mający zapobiec odtworzeniu niemieckiego potencjału wojennego”, to dla Monneta było ważne, że poparł on jego metody „ciągłej, materialnej i psychologicznej integracji” – dokonywującej się „wolno, ale nieprzerwanie” (Monnet, 1978, s. 298, 300–302). Schuman przedstawił Deklarację w Memorandum z 25 maja 1950 r.<sup>57</sup> Do unii francusko-niemieckiej zgłosiły akces państwa Beneluksu i Włochy. Brytyjczycy odmówili akcesji ze względu na warunek wstępny: utworzenie Wysokiej Władzy z „częściową fuzją suwerenności (*partial fusion of sovereignty*)”<sup>58</sup>.

Przygotowywania do traktatu określającego rolę Wysokiej Władzy w unii, w „bazowej strukturze organizacji Europy”, Monnet rozpoczął od dyskursu z reprezentantami państw, które zadeklarowały w niej swój udział<sup>59</sup>. Projekt traktatu stał się przedmiotem konferencji, którą otworzył – przywołując procedury i metody zespołu Monneta – R. Schuman 20 czerwca 1950 r. w Paryżu. Składy delegacji państw odpowiadały kluczowi wedle metody dyskursu Monneta. Na jego prośbę słowo „negocjacje” zastąpiono: „Konferencja w sprawie Planu Schumana”, wskazując na jej cel – doprowadzenie do „Wspólnoty Europejskiej”, do „Europejskiej Federacji”, dla której fundamenty kładły „węgiel i stal” (Monnet, 1978, s. 322). W kolejnych dniach, przy pomocy ekspertów, „wspólnotową metodą uzgodnionego działania”, dopracowywano zasady i funkcje instytucji Wspólnoty: ponadnarodowej Wysokiej Władzy, Rady Narodowych Ministrów i sądowniczą kontrolę Court of Justice. „Metoda, która udowodniła swoją wartość w kwestiach instytucjonalnych dała świeży impet do debaty ekonomicznej” polityków, przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych, którzy zgodzili się na plan dochodzenia do „wspólnego rynku węgla i stali” kiedy Monnet zadeklarował równowagę interesów pomiędzy Radą Narodowych Ministrów i Wysoką Władzą, stosownie do zasady subsydiarności (Monnet, 1978, s. 328–333).

<sup>56</sup> Określenie *High Authority* zaproponował Reutera. Nakreślono główne uprawnienia i linie przewodnie High Authority: zapewnienia wspólnych zasad, w celu „wyrównania poziomu warunków socjalnych i kontynuowania poprawy produktywności”; ustalenia „porównywalnych warunków konkurencji produkcji” w obu krajach; zasady opodatkowania, transportu, zabezpieczenia społecznego i innych kosztów pracy, a w celu zrekompensowania różnic cen – ustalenia kwot produkcji i mechanizmów finansowych. „Mechanizm instytucjonalny” oraz zobowiązania i zasady wymagały potwierdzenia w traktatach wiążących oba kraje.

<sup>57</sup> Zaakceptował ją K. Adenauer, ponieważ włączała zasoby Saary do wspólnych, co przyczyniało się do likwidacji konfliktu francusko-niemieckiego „Jedność Europy nie położy kresu jej różnorodności – wręcz przeciwnie. Bogata różnorodność przyniesie korzyść jej cywilizacji i wpłynie na ewolucję jej siły” (Monnet, 1978, s. 308).

<sup>58</sup> Monnet i Schuman odpowiadali Brytyjczykom, że jeśli nie zechcą zaakceptować drogi do zjednoczenia, to Francja pójdzie naprzód z Niemcami (Monnet, 1978, s. 307, 312).

<sup>59</sup> Adenauer proponował rządowi francuskiemu upoważnienie właśnie Monneta do prowadzenia negocjacji bilateralnych, a potem z państwami Beneluksu i Włochami.

Mimo że EWWiS była jeszcze na etapie planu, to Monnet przepojony optymizmem wywołanym przebiegiem Konferencji, choć zdawał sobie sprawę, że „wspólna obrona Europy”, miała być dopiero kolejnym zadaniem dla „przyszłej federacji”, uznał, że „Europejczycy entuzjastycznie przyjmą” wszystko, co prowadzi do „federacji Europy” (Monnet, 1978, s. 338). Wbrew dotychczasowym deklaracjom, że proces „jednoczenia Europejczyków” w „coraz wyższe formy współpracy” wymagał czasu dla „zmiany sposobu myślenia ludzi”, który sprzyja poparciu każdego kolejnego „częstkowego działania” w tym procesie – uznał przejście od „łączenia zasobów surowcowych i przemysłów ciężkich” sygnatariuszy Deklaracji Schumana, „do łączenia ich sił zbrojnych” za najważniejszy motyw jedności europejskiej. Za dobrą monetę przyjął „nowe okoliczności”: to że Amerykanie uznali, iż „o losie świata zadecyduje się nie w Korei, lecz w sercu Europy”, że zaproponowali włączenie RFN do NATO, że Adenauer odrzucił możliwość odbudowy Wehrmachtu w zamian za udział „niemieckiego kontyngentu w armii Europejskiej Federacji pod Europejskim Dowództwem. „Armia, jej uzbrojenie i baza produkcyjna” Wspólnoty musiały znaleźć się pod „wspólną suwerennością”. Uznał, że nie można „dłużej czekać”, tak jak dotąd planował: „do czasu, gdy Europa stanie się kulminacyjnym punktem stopniowego (*gradual*) procesu, do czasu gdy jej połączona obrona stanie się niewyobrażalna bez połączonej na starcie politycznej władzy”<sup>60</sup>.

Temu „przyspieszeniu” miał sprzyjać również fakt, że premierem został (1.07.1950) jego przyjaciel, René Pleven, który do przygotowania planu „wspólnej armii europejskiej” wyznaczył współautorów Planu Monneta (Hirsch, Uri, Clappiera, Reuter, Alphanth). W zarysie „Planu Plevena” podkreślono, że „propozycja rozwiązania problemu niemieckiego w jego militarnym aspekcie powinna być postrzegana w tym samym duchu i przy pomocy tych samych metod, co w przypadku węgla i stali” (Monnet, 1978, s. 340, 345–346). 24 października 1950 r. Pleven przedstawił deklarację w sprawie Europejskiej Wspólnoty Obronnej z armią europejską<sup>61</sup>. Jej utworzenie musiał poprzedzać układ o EWWiS.

Trudności w negocjacjach z RFN dotyczące jego aspektów gospodarczych<sup>62</sup>, zostały przezwyciężone, gdy w projekcie układu znalazły się: ustęp dotyczący dekartelizacji<sup>63</sup> oraz zasada równości Francuzów i Niemców we wszystkich instytucjach Wspólnoty. Dla Monneta potwierdzało to słuszność metody: „działania muszą koncentrować

---

<sup>60</sup> Przyznał potem, że forsowana przez jego zespół i polityków podobnie myślących: „militarna integracja... szła dalej i politycznie szybciej, niż proponował to pierwotny Plan Schumana” (Monnet, 1978, s. 343).

<sup>61</sup> W EWO Europejskie Ministerstwo Obrony ze wspólnym europejskim budżetem, miało być odpowiedzialne przed Radą Ministrów i Wspólnym Zgromadzeniem. „Kontyngenty dostarczone przez państwa uczestniczące mały być inkorporowane do Armii Europejskiej na poziomie jednostek możliwie najmniejszym” (Monnet, 1978, s. 347).

<sup>62</sup> Zdaniem Monneta, wynikały one z braku zrozumienia dla Planu Schumana ze strony niemieckiego ministra gospodarki Ludwiga Erharda, który „politykę gospodarczą swojego kraju prowadził z punktu widzenia liberalnej ekonomii politycznej”: europejską solidarność widział jako przejaw dirigizmu europejskiego i protekcjonizmu (Monnet, 1978, s. 350).

<sup>63</sup> Dla Europy, były one fundamentalną innowacją: obszerna legislacja antytrustowa teraz zastoszowana przez Wspólnotę Europejską zasadniczo wynikała z kilku linii Układu Schumana (Monnet, 1978, s. 351).

się na celu”, muszą „zbierać się wokół niego, gdy istnieje determinacja dążenia do niego” (Monnet, 1978, s. 356).

Inaczej było w przypadku układu o EWO. Zespół, który nad nim pracował przeniósł na EWO „mechanizm Planu Schumana”: jej instytucje, oprócz egzekutywy, miały być takie same, jak w przypadku EWWiS. EWO miała być „kompatybilna do ekonomii i miała wzmacniać tę embrionalną strukturę federalną”. W obu organizacjach „ludzie władzy decyzji”, mieli podlegać „demokratycznej kontroli i najwyższemu sądowi” oraz „pracować w tandemie z rządami państw członkowskich”, „w tym samym instytucjonalnym systemie”. Ale zadania stojące przed EWO wymagały rezygnacji z „przyspieszenia”. Trudności związane z przewyżczeniem różnic interesów ekonomicznych i politycznych<sup>64</sup>, stały się dla Monneta „kolejnym dowodem na to, jak trudno rozmawiać ludziom o tych samych sprawach, jeśli nie postępują zgodnie z uświęconą maksymą Kartezjusza, nakazującą zredukować problem do jego wyjściowych, bazowych elementów” (Monnet, 1978, s. 350).

Układ o EWWiS, podpisany w Paryżu 18 kwietnia 1951 r., mimo sprzeciwu „lewicowych i prawicowych nacjonalistów”, francuskich i niemieckich (Monnet, 1978, s. 360), ratyfikował parlament francuski większością głosów, mimo sprzeciwu gaulistów<sup>65</sup> (Monnet, 1978, s. 365).

Podczas inauguracyjnego posiedzenia *High Authority* Monnet, który został jej przewodniczącym, określił zadania i rolę Rady Ministrów EWWiS: „w obszarze objętym Układem, będziecie powiązani w wykonywaniu nowej suwerenności, którą charakteryzuje się Wspólnota”. Zgodnie z zasadą subsydiarności Rada Ministrów miała stać na „skrzyżowaniu dwóch rodzajów suwerenności, narodowej i ponadnarodowej”. Musiała ona „strzec narodowych interesów państw członkowskich”, ale jej „najważniejszym zadaniem jest promować interesy Wspólnoty”. Z tego względu „pozostawia ponadnarodowej instytucji: *High Authority*”, urzeczywistnienie „wolności rozwoju”<sup>66</sup>. Po jej inauguracji Brytyjczycy starali się nawiązać stosunki z EWWiS; uznali ją USA<sup>67</sup>.

„Demokratyczni” członkowie Zgromadzenia Wspólnego EWWiS dążyli do przyspieszenia budowy federalnej Europy<sup>68</sup>, jednak Monnet napominał, że wymaga ona najpierw położenia „solidnego fundamentu”, stworzenia mechanizmu wykonywania „władzy decyzyjnej” przez *High Authority* i wykonywania prawa „demokratycznej kontroli” przez Zgromadzenie. EWWiS ma „rozpowszechnić się stopniowo”, gradualistyczną metodą, „przez osmozę”<sup>69</sup>. „Europa nie będzie zbudowana od razu, czy

<sup>64</sup> Różnic pomiędzy francuskimi partiami politycznymi, Amerykanami i Niemcami, między amerykańskimi wojskowymi a zespołem Plevena, ekspertami pracującymi nad naturą wkładu niemieckiego do obrony Europy, rozbieżnościami natury prawnej EWO, rozbieżnościami między ekipą Plevena a opozycją od prawa do lewa.

<sup>65</sup> Ratyfikowali go również Holendrzy i Belgowie.

<sup>66</sup> Pomocą służył jej Komitet Doradczy (poprzednik dzisiejszego Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego) zgodnie z pierwotnym założeniem Monneta, złożony z przedstawicieli producentów, pracowników, konsumentów i agentów handlowych (Monnet, 1978, s. 380–381).

<sup>67</sup> Dla Monneta był to dowód, że stała się ona „suwerennym ciałem” (Monnet, 1978, s. 378).

<sup>68</sup> Pierwszymi jej przewodniczącymi zostali H. von Brentano i P.-H. Spaak.

<sup>69</sup> Jeśli można rozumieć to stosownie do definicji fizyko-chemicznej, to miał na myśli spontaniczne stopniowe przenikania owego „eksperymentu” EWWiS o „niższym stanie stężenia” przez

od razu jako jedna całość; zostanie zbudowana na podstawie konkretnych osiągnięć, które najpierw wytworzą solidarność *de facto*” (Monnet, 1978, s. 393). EWWiS „nie jest tylko zwykłym stowarzyszeniem producentów węgla i stali: jest ona początkiem Europy”, która jest „polityczną koncepcją”, a zarazem „ideą moralną” (Monnet, 1978, s. 391).

Mimo to, A. de Gasperi pospieszył z projektem utworzenia Europejskiej Wspólnoty Politycznej<sup>70</sup>. 10 marca 1953 r. został on przedstawiony „szóstce” EWWiS. Jednak oprotowali go gaulliści i nacjonalisci (premier R. Mayer, minister spraw zagranicznych G. Bidault), którzy chcieli „Europy francuskiej”. Zwlekano również z podpisaniem układu o EWO. Dla de Gaulle’a był on „całkowicie nie do zaakceptowania” (Monnet, 1978, s. 395)<sup>71</sup>. Wniosek o jego ratyfikację 30 sierpnia 1954 r. odrzuciło Zgromadzenie Narodowe ze względu na formułę „delegowanej suwerenności”: przychylił się do tego Plan EWP.

Upadek projektu EWO nie oznaczał dla Monneta „końca Europy”. Przyznając, że „nie docenił siły nacjonalistycznych prądów” (Monnet, 1978, s. 398) położył nacisk na przezwycięzenie ich „oporu politycznego, a w ostatecznej instancji, trudności w podejmowaniu decyzji”, na wyperswadowaniu tym, którzy „obstawali przy władzy suwerennej”, aby zdecydowali się „delegować jej część”. Podjął więc prace nad nakłonieniem „sił politycznych w Europie” do tego, aby „przestały działać jako hamulec”, a „stały się motorem europejskiej jedności”. Dla zapewnienia sobie swobody działania, takiej swobody wypowiedzania się na temat sposobów „osiągnięcia jedności europejskiej”, które „muszą być praktyczne i realne”, zapowiedział rezygnację ze stanowiska przewodniczącego Wysokiej Władzy z dniem 10 lutego 1955 r. Jednak jeszcze przez pół roku patronował utworzeniu jej „wyspecjalizowanej instytucji”, łączącej narodowe zasoby energii. Instytucję tę Luis Armand „ochrzcił” jako „Euroatom”.

Idea ta znalazła wyraz w „Memorandum krajów Beneluxu do sześciu krajów EWWiS” (6.05.1955) dotyczącym sposobu na „integrację generalną”: „Wspólny Rynek sześciu narodów dla wszystkich dóbr” i „utworzenie atomowej Wspólnoty w tych samych generalnych ramach”<sup>72</sup>. Co prawda nie znalazło się w nim określenie „Stany Zjednoczone Europy”, jednak Monneta usatysfakcjonowało pojęcie „Wspólnota Ekonomiczna” i zawarte tam „postulaty” przyspieszające proces integracji. Memorandum stało się bazą dla dyskusji ministrów spraw zagranicznych EWWiS w Messynie, która rozpoczęła się 1 czerwca 1955 r. Dla Monneta ważne było, że Wysoka Władza „miała

---

„półprzepuszczalną membranę” narodowych suwerenności do „stanów o coraz wyższym jego stężeniu”, aż do „wyrównania poziomów stężenia”, a więc równowagi pomiędzy kompetencjami państw narodowych a „władzą Wspólnoty” na którą państwa te przenieśli część swej suwerenności, w strukturze federacji europejskiej.

<sup>70</sup> Wg Monneta dla de Gasperiego argumentem za przyspieszeniem procesu prowadzącego do federacji był włoski interes narodowy: odgrywanie relewantnej roli przez Włochy. Nie mając takiego potencjału przemysłowego jak Niemcy, czy Francja mogły one zrównoważyć siłę tych państw swoją siłą polityczną we Wspólnocie (Monnet, 1978, s. 381).

<sup>71</sup> Bez podania nazwiska, Ch. de Gaulle podczas konferencji 12 XI 1953 r. określał Monneta Inspiratorem „potworności ponadnarodowej” i „wstrętnego federalizmu” (za: Madeja, 2012, s. 162, autor artykułu powołuje się na: Ch. De Gaulle (1970), *Discours et messages*, t. II, Paris, s. 590–594).

<sup>72</sup> Memorandum sformułowali P.-H. Spaak i Beyen.

pomagać komitetowi” delegatów i rządowych ekspertów<sup>73</sup>. Jeszcze raz „metoda została związana nierozzerwalnie z celem”.

Po ostatecznej rezygnacji z funkcji w Wysokiej Władzy EWWiS, jako „zwykły obywatel”, kontynuował walkę o zjednoczenie Europy poprzez „autorytet zbiorowy” Komitetu Działania na rzecz Stanów Zjednoczonych Europy (*The Action Committee for the United States of Europe*), który rozpoczął działalność 18 stycznia 1956 r. Zebrani w nim politycy i „przywódcy świata pracy” mieli działać, na rzecz zmiany postaw i zachowań Europejczyków, kierując się ideą Stanów Zjednoczonych Europy i zasadą „delegowania suwerenności i wspólnym wykonywaniem tak utworzonej, nowej i większej suwerenności”. Mieli wpływać na tych, którzy „mają władzę decyzji” w działalności politycznej, a w związkach zawodowych, podejmują decyzje administracyjne i ekonomiczne<sup>74</sup>. Tworzone w Komitecie „idee” miały być przez polityków lewarowane na poziom polityczny<sup>75</sup>. Ze wszystkimi<sup>76</sup> Monnet rozmawiał w ten sam sposób używając metody „*getting people to sit round the table together*”. Nie wywierał na nikogo osobistego nacisku. Rezultaty tych rozmów przynosili do „wewnętrznych debat” (Monnet, 1978, s. 410)<sup>77</sup>. Pierwsze negocjacje dotyczyły roli instytucji tworzących wspólnotę gospodarczą i wspólnotę atomu i doboru do nich ludzi: „Na pozór były to instytucje gospodarcze i techniczne, ale ich cele były polityczne”. 25 marca 1957 r. w Rzymie zostały podpisane: Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą oraz Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (weszły w życie 1.01.1958).

Kolejne działanie „Komitetu” zostało wywołane kryzysami ekonomicznymi, zwłaszcza kryzysem finansowym we Francji. W związku z tym, współpracownicy Monneta przedstawili (1958) projekt działań prowadzących do ustanowienia Europejskiego Funduszu finansowego i rynku pieniężnego, z Europejskim Bankiem i Funduszem Rezerwowym, korzystającym wspólnie z części narodowych rezerw, ze swobodną wymiennalnością europejskich walut, swobodnym ruchem kapitału między krajami Wspólnoty i rozwojem Wspólnej polityki finansowej<sup>78</sup>. Komitet doprowadził również (listopad 1959) do skrócenia okresu przejściowego dla Wspólnego Rynku z 12 do 6 lat.

Jednak utworzone na mocy traktatów rzymskich instytucje Wspólnot nie rozwijały się po myśli Monneta. Przede wszystkim w miejsce ponadnarodowej Wysokiej

<sup>73</sup> Marjolin, Uri, włoski bankier G. Carli, R. Triffin, który stworzył koncepcję centralnego banku, który rozwinął się w Europejski Bank Centralny. Raport ekspertów, na których zostały oparte Traktaty, w istocie był rezultatem pracy Uri’ego, ale polityczne uznanie dla dokumentu, to zasługa P.-H. Spaaka (Monnet, 1978, s. 404).

<sup>74</sup> „Tylko partie polityczne i związki zawodowe posiadały zarówno siłę, jak i element braku interesowności, które były potrzebne dla budowy Europy” (Monnet, 1978, s. 405–406).

<sup>75</sup> „Zawsze wierzyłem, że Europa będzie budowana poprzez kryzysy, i że będzie sumą ich rozwiązań. Ale rozwiązania musiały zostać zaproponowane i wdrożone” (Monnet, 1978, s. 416). Komitet działał przez 20 lat.

<sup>76</sup> Udało mu się pozyskać „liderów 20 głównych partii reprezentujących 70% wyborców Szóstki i przywódców związków zawodowych reprezentujących 14 mln robotników.

<sup>77</sup> Byli to przyszli prezydenci lub kanclerze: G. Mollet, W. Brandt, K. Kiesinger, P. Nenni, H. Schmidt.

<sup>78</sup> Jednak idea European Reserve Fund została zatwierdzona dopiero przez Głowy Państw i Rządów w 1972 r. – 14 lat po rezolucji „Komitetu Działania”.

Władzy EWWiS utworzono Komisję EWWiS, do wspólnego dla trzech Wspólnot Zgromadzenia desygnowały deputowanych parlamenty krajowe, a na Rady Ministrów EWG i Euratomu przeniesiono główny ciężar decyzyjny, gdyż stały się one podstawowymi organami ustawodawczymi.

„Zdrowy rozsądek” nakazywał Monnetowi uznać z oporami realia wytyczone przez koncepcję konfederacyjnej Unii Narodów Europejskich prezydenta de Gaulle’a, wprowadzonej do zacieśnionej współpracy międzyrządowej państw EWG, którą wypracował potem (1961), tzw. „komitet Foucheta”. Dlatego, nie rezygnując z ostatecznego celu integracji europejskiej, zasugerował (lipiec 1960) ministrowi spraw zagranicznych de Gaulle’a, J.-M. Couve de Murville’owi „formę konfederacji, której organem wykonawczym byłaby Najwyższa Rada Głów Rządów i która w wielu przypadkach podejmowałaby decyzje w taki sam sposób, jak instytucje EWWiS”. Pomysł ten stał się (sierpień 1960) podstawą projektu Komitetu, utworzenia „politycznej władzy na poziomie Głów Rządów sześciu krajów Wspólnoty”. Jednak pomysł przechwycił de Gaulle, podporządkowując go swojej koncepcji: zainicjował od 1961 r. nieformalne spotkania szefów rządów państw Wspólnot europejskich – w grudniu 1974 r. zinstytucjonalizowano je w formę Rady Europejskiej.

Jednak Komitet Monneta poszukiwał nadal pośredniej drogi do europejskiej unii politycznej. Jego Deklaracja z 26 czerwca 1962 r. wskazała, że Parlament i Trybunał Sprawiedliwości podkreślały charakter Wspólnoty jako całości i nadszedł czas, aby „perspektywą” otwarcia na „Europę” stało się traktowanie jej gospodarczych problemów jako „wspólnych dla wszystkich”. Wymagało to „nowej metody wspólnego działania”, polegającej na „regularnej wymianie” propozycji rozwiązań wszystkich wspólnych problemów „pomiędzy europejskimi ciałami odpowiedzialnymi” a „rządami krajów członkowskich”, przedstawiających narodowy punkt widzenia – w ramach niezależnego europejskiego ciała: Rady Ministrów (Monnet, 1978, s. 441). Ten „prawdziwy ‘federator’ Europy” miał podejmować decyzje w sprawie rozwiązania wszystkich problemów wewnątrz Wspólnoty i w relacjach z resztą świata, w tym przede wszystkim w sprawie dopuszczenia do Wspólnoty Wielkiej Brytanii i w sprawie ścisłych relacji Europy ze Stanami Zjednoczonymi. Jednak propozycja ta została zignorowana przez rząd de Gaulle’a. W dodatku Wysoka Władza EWWiS ostatecznie utraciła swoją „moc przebicia” – na mocy Traktatu Fuzyjnego (1967) została połączona z Komisją EWG i Komisją Euratomu w jednolitą Komisję Wspólnot Europejskich. Dopiero odejście de Gaulle’a z europejskiej sceny politycznej, wejście kolejnych prominentnych polityków, współtworzących „istotny element w demokratycznym mechanizmie Europy Zachodniej”, pozwoliło na poszerzenie kompetencji Komisji Europejskiej, na przejście do unii celnej, uwspólnotowanie polityki handlowej i rolnej i na dalsze inicjatywy Komitetu Działania na rzecz Stanów Zjednoczonych Europy.

### Zakończenie

Relevantność metod Jean Monneta, odnośnie współczesnego stanu integracji europejskiej, trudności z jej pogłębianiem się i umacnianiem, podniósł Mario Draghi<sup>79</sup>,

<sup>79</sup> Profesor ekonomii, prezes Banku Włoch (2006–2011), premier Włoch (2021–2022).



rekomendowany przez Prezydenta Francji E. Macrona na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej po wyborach w 2024 r. do Parlamentu Europejskiego. Obejmując w 2012 r. stanowisko prezesa Europejskiego Banku Centralnego wyraził nadzieję, że obywatele UE nadal będą łączyć „wspólne wartości”, którym był wierny Jean Monnet. 4 maja 2017 r. wygłosił w Lozannie, z okazji przyznania Złotego Medalu Fundacji Jean Monneta na rzecz Europy, przemówienie „The Monnet method: its relevance for Europe then and now” (Draghi, 2017). Podkreślił, że J. Monnet nie tylko wyznaczył kierunek i cel integracji europejskiej, ale też stworzył metody dochodzenia do niego zwłaszcza poprzez rygorystyczne wdrażanie jego „wspólnotowej metody uzgodnionego działania”, stosując metodę „*getting people to sit round the table together*”, promowania zasady „delegowania suwerenności i wspólnym wykonywaniem tej większej suwerenności” przez instytucje UE i państwa. „Jest poza wszelką wątpliwością, że we właściwych obszarach, metoda Monneta pomogła europejskim rządům odzyskać kontrolę nad wydarzeniami i wykonywaniem efektywnej suwerenności”.

UE potwierdziła swoją „zdolność to zarządzania integracją w drodze, która nie tylko dostarcza legitymację wyjściową, ale również europejską wolę współpracy (*affectio societatis*). Jednak „dotychczasowy model wzrostu przestał się sprawdzać”, a „politycy i urzędnicy UE, członkowie Zarządu EBC i członkowie Fundacji Jean Monneta” nie kryli obaw co do przebiegu procesu integracji zgodnie z ich oczekiwaniami: „jak Monnet często podkreślał” – „wyraźnym wyczuciem” jego „kierunku”: sensu określonego przez ostateczny cel procesu integracji: „jego końcowego planu”.

Przyjęcie nowego modelu wzrostu gospodarczego wymaga przede wszystkim przeciwstawienia się obarczaniu winą UE za decyzje, które należą do państw członkowskich, w tym obwiniania unii walutowej „o powolny wzrost w części strefy euro”<sup>80</sup>. Co prawda posiadanie euro pozwala na efektywne zebranie korzyści gospodarczych, ale ostatecznie o wzroście gospodarczym decyduje solidna „implementacja reform strukturalnych i solidna polityka strukturalna”. Wymaga to „zjednoczenia, wzmocnienia i przewyciężenia trudności związanych z niespójnościami unijnego prawa w poszczególnych sektorach, które spowalniają jej funkcjonowanie i zdolność do reagowania na sytuacje kryzysowe”. Jest to punkt wyjścia do realizowania kolejnych „działań częściowych”, wedle metody Monneta: dokończenia Ekonomicznej i Monetarniej Unii, co wymaga uzgodnienia kształtu „pełnej unii monetarnej”<sup>81</sup>. Realizacja procesu pogłębiania UE, a w tym szczególnie związane z tym decyzje EBC, który prowadzi „dalekosiężną i obliczoną na szerszy zakres możliwości” politykę pieniężną, nie mogą być oceniane tylko pod względem wyników. Muszą być zorientowane na wskazane przez Monneta zasady: odpowiedzialności i transparentności – tak aby obywatele mo-

<sup>80</sup> M. Draghi przeciwstawia się tym samym wszelkim wypowiedziom obwiniającym system Euro za kryzysy gospodarcze w UE i kasandrycznym zapowiedziom „reformatorów” UE o końcu strefy euro, pogłębiania UE i głosem za powrotem do UE jedynie w stadium strefy wolnego handlu.

<sup>81</sup> Już w 1958 r. w związku z kryzysami ekonomicznymi, zwłaszcza kryzysem finansowym we Francji kierowany przez J. Monneta Komitet Działania na rzecz Stanów Zjednoczonych Europy przedstawił projekt działań prowadzących do ustanowienia Europejskiego Funduszu finansowego i rynku pieniężnego, z Europejskim Bankiem i Funduszem Rezerwowym, korzystającym wspólnie z części narodowych rezerw, ze swobodną wymienialnością europejskich walut, swobodnym ruchem kapitału między krajami Wspólnoty i rozwojem Wspólnej polityki finansowej.

gli „zrozumieć podejmowane przez UE decyzje i poddawali je większej kontroli” – nie tylko poprzez raporty z zebrań EBC w sprawie jego polityki monetarnej, jego regularne konferencje prasowe, wizyty w narodowych parlamentach.

Szczególnie wymagane jest rygorystyczne wdrażanie metod J. Monneta, w tym metody „wspólnotowych działań” w trzech obszarach:

- 1) dostarczenie obywatelom jasnej propozycji europejskiego projektu – wyjaśnienia jego sensu i korzyści, jakie im przynosi;
- 2) danie im pewności, że działania te są efektywne, poprawią ich życie, że zadawalające jest ich wykonywanie przez UE, w „obszarach jej kompetencji, do których państwa członkowskie delegują swą władzę”. Jednak wspólny europejski projekt jest wykonywany w pełni tylko w połowie – w drugiej połowie ciągle jego wykonanie dokonuje się z niekompletnym transferem władzy. Tym samym przesunięcie oczekiwań na działania ze strony UE, idą w parze z brakiem instrumentów umożliwiających ich spełnienia. W dodatku legitymacja dla wspólnego działania UE wymaga stosownego demokratycznego procesu, który pozwala na to, że jej decyzje mogą być podważone;
- 3) „nawet tam, gdzie UE osiąga swoje cele, jest sens żeby obywatele chcieli poczuwać się do większej kontroli tego procesu”; „Ludzie również muszą mieć poczucie kontroli nad jej politykami”.

Każde z tych działań musi być oparte „na wyłożonych przez Monneta zasadach”, zwłaszcza na rygorystycznym stosowaniu zasady delegowanej suwerenności w związku z zasadą solidarności i subsydiarności, przy kolejnych krokach w pogłębianiu integracji: jak Monnet powiedział, „potrzebujemy Europy do tego co jest istotne... Europy do tego czego narody nie mogą uczynić same”<sup>82</sup>. Zapewnia to bowiem, że „zawsze działania UE będą intensywniejsze do tych, które podejmują państwa członkowskie – a obywatelom wyraźniej to pokaże, jak wspólne łączenie dodaje się do ich życia”. To wymaga większej stanowczości w „przyznawaniu każdemu poziomowi sprawowania władzy w UE możliwości wykonywania z sukcesem jego zadań”; „powinniśmy być pewni, że ma ona instrumenty i kompetencje, które pozwolą jej być efektywną. W ten sposób, subsydiarność – odpowiednio zastosowana – powinna być postrzegana jako inspirowanie metod unijnych, a nie ich osłabienie”.

### Bibliografia

- Biskup P. (2012), *Stany Zjednoczone Europy Winstona Churchilla*, tłumaczenie, “Przegląd Europejski”, nr 2.
- Bokajło W. (2023), *Ekonomiczno-polityczne uwarunkowania projektów integracji europejskiej przed układem o EWWiS*, „Rocznik Europeistyczny”, nr 9.
- Bossuat G. (1999), *Conclusion générale*, w: *Jean Monnet, l'Europe et les chemins de la Paix*, red. G. Bossuat, W. Wilkens, Publications de la Sorbonne, Paris.
- Churchill W. S. (1930), *Stany Zjednoczone Europy*, „The Saturday Evening Post”, 15.02.1930.
- De Gaulle Ch. (1970), *Discours et messages*, t. II, Paris.

<sup>82</sup> Powołał się na: Reflection paper by Monnet, Jean, Les Portes, Archives de la Fondation Jean Monnet pour l'Europe, August 1965.

- Draghi M. (2017), *The Monnet method: its relevance for Europe then and now*, <https://www.ecb.europa.eu/press/key/date/2017/html/ecb.sp170504.en.html>, 4.05.2017.
- EBC (2023), <https://www.ecb.europa.eu/press/key/date/2017/html/ecb.sp170504.en.html>, 10.10.2023.
- Jean Monnet (2016), European Union Politics Resource Centre, Oxford University Press, <https://global.oup.com/uk/orc/politics/eu/eupolitics/resources/biographies/monnet/> (dostęp: 10.10.2023).
- Kilar R. (2005), *Międzynarodówka Partii Chrześcijańsko-demokratycznych i Ludowych*, w: *Organizacje międzynarodowe partii politycznych*, red. A. Zięba, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Kitzinger J. (1967), *The European Common Market and Community*, London.
- Lücker H. A., Hahn K. J. (1987), *Christliche Demokraten bauen Europa*, Europa Union Verlag, Bonn.
- Madeja A. (2011), *Europejska Wspólnota Węgla i Stali a suwerenność państwa członkowskiego: aspekt instytucjonalno-doktrynalny*, „Zeszyty Prawnicze”, nr 11/4.
- Madeja A. (2012), *Koncepcja integracji wspólnotowej Jean Monneta (1950–1955)*, „Roczniki Humanistyczne”, t. LX, z. 2, Toruń.
- Minefield D. A. (2006), *Delegating Divisible Sovereignty: Sweeping*, Lake University of California, San Diego, 11 October 2006, <https://pdfs.semanticscholar.org/afc5/e680ecc812f651b620ac2590f1d4d540ef68.pdf>, 10.10.2023.
- Monnet J. (1978), *Memoirs, Introduction by George W. Ball*, Translated from the French by Richard Mayne, Doubleday & Company, INC. Garden City, First Edition in the United States of America, New York.
- Monnet J. (2015), *Wspomnienia*, w przekładzie Waldemara Kuczyńskiego, wyd. Poltext, Warszawa.
- Okoń W. (2001), *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Pius IX (1931), *encyklika Quadragesimo Anno*, 15.05.1931, „Opoka” [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xi/encykliki/quadragesimo\\_anno\\_15051931.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/quadragesimo_anno_15051931.html), 10.10.2023.
- Reflection paper by Monnet, Jean, Les Portes* (1965), Archives de la Fondation Jean Monnet pour l'Europe, August.
- Weber M. (1951), *Gesammelte Aufsätze zur Wissenschaftslehre*, 2. vermehrte Auflage, hrg. von Johannes Winckelmann.
- Veblen Th. (1904), *The Theory of Business Enterprise*, Transaction Books, New Brunswick–New Jersey.
- Veblen Th. (1990), *The Place of Science in Modern Civilization and Other Essays*, Transaction, New Brunswick–London.

### Streszczenie

Pierwszym celem artykułu jest przedstawienie koncepcji Jeana Monneta dotyczącej integracji ludów w rozwoju historycznym, zwłaszcza europejskim, zgodnie z jego credo: „Nie tworzymy koalicji między państwami, ale unię między ludźmi”. W jego koncepcji ostatecznym celem każdego etapu integracji jest to, że Wspólnota jest sposobem jednoczenia narodów; każda forma integracji wymagała odpowiednich instytucji: „instytucje są ważniejsze od mężczyzn”. Zdefiniował poszczególne etapy integracji europejskiej: od Wspólnoty Europejskiej, nieokreślonej *Fédération européenne* i wreszcie Stanów Zjednoczonych Europy (*les Etats-Unis d'Europe*): „Zjednoczenie narodów europejskich w Stanach Zjednoczonych Europy jest sposobem na podniesienie standardu ich życia i zachowanie pokoju”. Monnet rozumiał federalizm zarówno jako długą drogę prowadzącą do celu, jak i cel ostateczny, który nie zostanie osiągnięty od

razu jako całość: będzie on budowany stopniowo poprzez konkretne osiągnięcia, które tworzą faktyczną solidarność. Dla Monneta pojęcie solidarności jest powiązane z pojęciami subsydiarności i suwerenności. Skuteczność ponadnarodowej/ponadpaństwowej organizacji (systemu międzynarodowego) zapewnia „władza międzynarodowa”, która stała się np. wysoką władzą Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Do tego rodzaju władzy należy delegowanie suwerenności: część suwerenności narodowej państw członkowskich jest delegowana do niezależnego organu ponadnarodowego – tam „uprawnienia decyzyjne” mają charakter fuzji suwerenności lub łączenia suwerenności.

Drugim celem artykułu jest przedstawienie metod realizacji kolejnych etapów integracji europejskiej – od Wspólnoty Europejskiej, Federacji Europy do Stanów Zjednoczonych Europy. Metody te opierały się na jego „instytucjonalizmie”, ideach chrześcijaństwa H.-F. Amiela i racjonalizmie Kartezjusza, a zwłaszcza jego metodzie dyskursu. Ten rodzaj racjonalizmu został wzmocniony przez filozofię zdrowego rozsądku. Metoda dochodzenia do „prawdy” poprzez dyskurs wzmocniony filozofią zdrowego rozsądku stała się teoretyczną podstawą metody „uzgodnionego działania” i realizacji „częstkowych” elementów procesu federalizmu. Zgodnie ze swoim credo stosował tę samą metodę: „nakłaniania ludzi do wspólnego zasiadania przy stole” zarówno przy opracowywaniu planów ze swoimi współpracownikami, jak i w negocjacjach politycznych czy gospodarczych. Partnerami w negocjacjach byli nie tylko politycy, ale także ekonomiści i przedstawiciele związków zawodowych. Po rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego Wysokiej Władzy Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, Monnet wdrożył swoją koncepcję *Fédération européenne* poprzez Komitet Działania na rzecz Stanów Zjednoczonych Europy.

**Słowa kluczowe:** Jean Monnet, integracja europejska, Stany Zjednoczone Europy, delegowana suwerenność, subsydiarność, solidarność, metody integracji, metody dyskursu

### Jean Monnet's methods of integrating Europeans leading to a United States of Europe

#### Summary

The first aim of the article is to present the Jean Monnet's concept of the people's integration, in historical development, particularly European, according to his credo: "We are not forming coalitions between States, but union among people". In his conception the ultimate goal of each stage of integration is Community is a way of uniting peoples; each form of integration required appropriate institutions: "institutions are more important than men". He defined the individual stages of European integration: from the European Community, a undefined *Fédération européenne* and finally the United States of Europe (*les Etats-Unis d'Europe*): "The union of European peoples in the United States of Europe is the way to raise their standard of living and preserve peace". Monnet understood the federalism as both a long way leading to a goal and an ultimate goal, which will not be achieved immediately as one whole: it will built gradually by concrete achievements that create de facto solidarity. For Monnet the concept of solidarity is related to the concepts of subsidiarity and sovereignty. The effectiveness of a transnational/supranational organization (international system), is provided by 'international Authority' which became e.g. a High Authority of the European Coal and Steel Community. To this kind of Authority is delegating sovereignty: a part of the national sovereignty of the member states is delegated to an independent supranational body – there „power of decision” have a merger of sovereignty or pooling sovereignty.

The second aim of the article is to present the methods of implementing subsequent stages of European integration – from European Community, Federation of Europe to the United

States of Europe. These methods were based on the his “institutionalism”, the ideas Christian philosophy of H.-F. Amiel and Descartes’ rationalism, especially his method of discourse. This kind of rationalism was reinforced by philosophy of common sense. A method of reaching “truth” through discourse reinforced by philosophy of common sense became the theoretical basis of method “concerted action” and an implementation of “partial” elements of the federalism process. According to his credo he used the same method: “getting people to sit round the table together” both when developing plans with his collaborators and in political or economic negotiations. The negotiation partners were not only politicians, but also economists and trade union representatives. After resigning from the position of chairman of High Authority of the European Coal and Steel Community Monnet implemented his concept of the *Fédération européenne* through the Action Committee for the United States of Europe.

**Key words:** Jean Monnet, European integration, United States of Europe, delegated sovereignty, subsidiarity, solidarity, integration methods, discourse methods

